Nr. 97. Należytość pocztową uiszczono gotówką. Wtorek, 9 Maja 1922. Rok 112.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 1-ej po południu z wyjątkiem niedziel i dni świąt czn.ych.
BIURA REDAKCJI I EKSPEDYCJA ul. Chorążczyzna 31. ADMINISTRACJA ul. Podwale 3. — Egzemplarze gazety do nabycia w Ekspedycji ul. Chorążczyzna 31, w biurze dzienników S. SOKOŁOWSKI I SKA Jagiellońska 7, w biurach dzienników i trafikach. — Listy należy frankować.
Reklamacje otwarte wolne od opłaty. — Konto P.K.O. Nr. 141 690.
Telefon Redakcji Nr. 178. — Telefon Administracji Nr. 73.

Cena egzemplarza w miejscu i na prowincji **20 Mk.**

PRENUMERATA:

	miesięcznie
we Lwowie bez dostawy	440·— Mk.
we Lwowie z dostawą	500·— Mk.
z przesyłką pocztową w Polsce	500·— Mk.
z przesyłką pocztową w innych państwach	650·— Mk.

Wszystkie ogłoszenia przyjmuje Administracja „Gazety Lwowskiej", Lwów, ulica Podwale 3, w godzinach od 8—2 i 5—7 i biuro S. Sokołowski i Ska ulica Jagiellońska 7.

Z Rady Ministrów.

Warszawa. (PAT.). Na posiedzeniu w dniu 6. bm. Rada Ministrów powzięła następującą uchwałę: Rada Ministrów ponawia uchwałę z 30. marca br., zabraniającą wywozu poza granice Państwa żyta, pszenicy, owsa, jęczmienia, kaszy, ziemniaków, mąki, bydła, jaj i nierogacizny. W wyjątkowych wypadkach zezwolenia na wywóz powyższych artykułów mają być udzielane tylko za zgodą nadzwyczajnego komisarza dla zwalczania drożyzny. Certyfikaty wywozowe na te artykuły muszą być zaopatrzone podpisem i pieczęcią nadzwyczajnego komisarza dla zwalczania drożyzny. Wydane do dnia 4. maja br. zezwolenia na wywóz powyższych artykułów wymagają do swej ważności dodatkowego podpisu i pieczęci nadzwyczajnego komisarza dla zwalczania drożyzny. Uzyskane do dnia 4. maja br. zezwolenia na wywóz mają być przeto w powyższym celu dodatkowo przedkładane w nieprzekraczalnym terminie 14 dni w gmachu ministerstwa skarbu ul. Rymarska 3, II. p. lokal nr. 70.

SEJM WALNY.

Warszawa. (PAT.). Sprawozdania z posiedzenia z dnia 6. maja 1922. Sejm przystąpił dziś do obrad nad ordynacją wyborczą do Sejmu i senatu.

Sprawozdawca p. **Grzędzielski** oświadcza, że ordynacja przedłożona przez komisję, pomimo braku współdziałania przedstawicieli Ziemi wileńskiej i Górnego Śląska, stanowi zwartą całość i bezwątpienia przewyższa ordynacje wyborcze w innych krajach, jak n. p. w Czechach i w Austrji. Przedłożony Sejmowi projekt ordynacji opiera się ściśle na przepisach konstytucji i na powszechnie dziś przyjętej zasadzie, że czynne prawo wyborcze należy uważać za funkcję publiczną, jako wynik porządku prawnego w państwie. Dlatego wprowadzono do ordynacji pewne ograniczenia wynikające bądźto z natury rzeczy, bądź też z konieczności uwzględnienia interesów państwowych.

Myśli przewodnie ordynacji są następujące: Prawo wyborcze przysługuje tylko obywatelom państwa. Do wykonywania prawa wyborczego wymagane jest stałe zamieszkanie w pewnej miejscowości. „Wykluczeni od prawa muszą być ci, którym można coś zarzucić pod względem godności obywatelskiej, a zatem brak pewnej kwalifikacji moralnej, a także i umysłowej. Wymagana jest także pewna kwalifikacja gospodarcza. Nie wykluczono natomiast osób, korzystających z dobroczynności publicznej, a to z tego względu, że wobec klęski gospodarczej wiele osób musiało otrzymywać zasiłki. Wyłączono też równą cenzurę, jak np. cenzus majątkowy, cenzus wykształcenia, a to uwzględniając zaniedbanie stosunków oświatowych przez dawne rządy zaborcze. Nie przyznano czynnego prawa wyborczego wojskowym. W stosunku do pracowników państwowych trzymano się ściśle postanowień konstytucji.

Całe państwo wybrać ma 408 posłów. Jeden mandat wypada na 65.958 wyborców. Stosunek ten odpowiada mniej więcej stosunkom, jakie istnieją w Anglji i we Włoszech. Ordynacja opiera się na zasadzie list związanych. System ten jest technicz. najłatwiej do przeprowadzenia. Nieuzasadniony jest zarzut, jakoby kom. pokrzywdziła niektóre miasta pod względem ilości przyznanych im mandatów, bo nawet 5 największych miast otrzymało większą ilość mandatów, niżby się to im wedle dzielnika wyborczego należało. Projekt rządowy, ażeby czas między ogłoszeniem a przeprowadzeniem wyborów wynosił 78 dni, komisja przyjęła. Odnośnie do składu komisji wyborczej — komisja nie przyjęła projektu rządowego i oddała te czynności głównie czynnikom obywatelskim z rządowych zaś uwzględniła raczej czynnik sędziowski, niż administracyjny. System list państwowych wyłonił potrzebę stworzenia państwowej komisji wyborczej, której zadaniem jest rozliczenie i przydział mandatów stronnictwom.

Po raz pierwszy w Polsce, a może i wogóle wprowadzono zasadę, że propozycja co do składu komisji wychodzi od klubów poselskich, i to od ośmiu najliczniejszych. Co do przedstawienia kandydatów na listy państwowe, ordynacja wprowadziła znaczne ograniczenia. Sprawa zastępstwa i opróżnienia mandatów została załatwiona w ten sposób, że nie będzie potrzeba urządzać uzupełniających wyborów, które mogły dać przypadkową przewagę pewnym stronnictwom i naruszyć zasadę proporcjonalności. Ordynacja wyborcza do senatu jest analogiczną do ordynacji wyborczej do Sejmu. Komisja podwyższyła liczbę senatorów ze 100 na 102, by Senat wynosił czwartą część liczby posłów sejmowych.

P. **Buzek** wyraził przekonanie, że przyszłe rządy w Polsce będą takie, jakim będzie Sejm wybrany na podstawie nowej ordynacji wyborczej. Zarzuty, jakoby wprowadzenie zasady listy państwowej, nazwanej niedemokratyczną, było niezgodne z zasadą demokracji, są zdaniem mówcy nieuzasadnione.

P. ks. **Lutosławski** podkreśla objektywizm, jaki cechował prace nad ordynacją wyborczą i brak wszelkiej ukrytej tendencji politycznej przy jej opracowaniu.

Mowca imieniem swego stronnictwa ma do przedstawienia dwie inne sprawy, a mianowicie poprawki w sprawie Rad powiatowych w Małopolsce oraz warunek umiejętności czytania i pisania dla członków komisji wyborczych. Zasadnicza poprawka 48-dniowego terminu uzasadniona jest chęcią skrócenia gorączkowego okresu, jakim w każdem Państwie, a zwłaszcza u nas, jest czas wyborczy.

P. **Lieberman** nazywa ustawę nieczystą ze stanowiska zasad demokracji, gdyż z przepisów tej ordynacji przebija się — jego zdaniem — tylko chęć ugruntowania, zabezpieczenia i utrwalenia interesów wielkich stronnictw. Liczbę 408 posłów uważa mówca za zbyt małą, a odwoływanie się do przykładów w innych państwach uważa za chybione. Stronnictwo mówcy domaga się powiększenia liczby mandatów — gdyż przez to osiąga się większe szanse otrzymania większego procentu posłów ukwalifikowanych.

Hasłem tej ordynacji, którą Sejmowi obecnie przedłożono, jest — zdaniem mówcy: — śmierć słabym; prawo do życia mają tylko silni. Mówca jest przekonany, że lepiej byłoby pozostać przy dawnej ordynacji, aniżeli stwarzać taką, jaką proponuje obecnie komisja. Klub mówcy zmierzać będzie do zmiany ordynacji i domagać się będzie, umożliwienia wprowadzenia do Sejmu sił ukwalifikowanych do pracy dla dobra Państwa i zniesienia ograniczeń. O ile te postulaty nie zostaną uwzględnione, zmusi to klub mówcy do ostrej i bezwzględnej walki z przedłożonym projektem ordynacji wyborczej.

P. **Bagiński** imieniem klubu Wyzwolenia wyraża zasadniczą zgodę na te ordynacje. Skrócenie jednak terminu wyborów w myśl wniosku Z. L. N. klub mówcy uważa za cassus belli.

P. **Suligowski** uważa zasady, na których opiera się ordynacja wyborcza za demokratyczne i postępowe, odpowiadające w zupełności prądom spółczesnym. Mówca wnosi, ażeby dla okręgów Częstochowa, Sosnowiec, Lublin, Białystok, Bydgoszcz i Tczew dodać po jednym mandacie, co nie będzie wymagać dużych zmian w ustawie.

Na tem rozprawę odroczono.

Następne posiedzenie we wtorek popołudniu.

Z komisji sejmowych.

Warszawa. (PAT.) Komisja skarbowo-budżetowa rozpatrywała przydzielony jej przez plenum Sejmu wniosek nagły p. Diamanda i tow. w sprawie pozostawienia Ministerstwu przemysłu i handlu zarządu salin małopolskich. Po dyskusji Minister Michalski oświadczył, że zgadza się z tem, aby jeszcze przez jakiś czas saliny pozostawały pod zarządem Ministerstwa przemysłu i handlu i oznajmił, że wkrótce przedłoży Sejmowi projekt ustawy o zniesieniu monopolu solnego, aby tą drogą zmusić saliny państwowe do wytrzymania współzawodnictwa z salinami prywatnemi.

Wobec oświadczenia p. Michalskiego, załatwiającego wniosek p. Diamanda, rezolucji nie powzięto.

Komisja dla badania kryzysu w handlu i przemyśle rozpatrywała sprawę odbudowy mostu Poniatowskiego i robót publicznych na Żoliborzu. Przedstawiciel Ministerstwa skarbu zgodził się na udzielenie na ten cel kredytu w wysokości 300 milionów mk. Następnie wygłosił p.

Średniawski referat o robotach publicznych. Po wysłuchaniu referatu przyjęła komisja następujące rezolucje referenta: Wzywa się rząd, aby 1) rozpoczął jak najrychlej roboty publiczne w tych miejscowościach, gdzie trwa bezrobocie, 2) prowadził dalej rozpoczęte już roboty przy budowie dróg i kolei oraz rozpoczął budowy gmachów państwowych objętych budżetem, by dać możność zarobku ludności bezrobotnej i aby marnujące się bezpowrotnie siły ludzkie i chęć do pracy zużytkować dla dobra społeczeństwa, 3) wzywa samorządy do jaknajrychlejszego rozpoczęcia robót około naprawy dróg i mostów, udzielając im odpowiedniego kredytu, 4) przyśpieszenia budowy zakładu elektrycznego w Jazowsku, oraz budowy takiegoż zakładu w Porembie pow. bialskiego, zorganizował budowy takich zakładów w Gródku koło Torunia i w Solinie na rzece Sanie, 5) ażeby podania spółek udziałowych i akcyjnych jak najrychlej załatwiał i zatwierdzał, by w ten sposób przyśpieszyć działalność kapitału prywatnego, 6) wniósł jak najrychlej do Sejmu projekt ustawy o dopuszczeniu kapitału prywatnego krajowego jakoteż zagranicznego w syndykatach lub spółkach akcyjnych, zorganizowanego do budowy dróg wodnych w państwie polskiem.

Na posiedzeniu **komisji odbudowy kraju** przedstawiciel Ministerstwa skarbu Sienkiewicz zdał sprawozdanie z działalności Zakładu kredytowego dl odbudowy. Szczegółowych informacji udzielał dyrektor tego zakładu p. Schenk. Ze sprawozdania tego wynika, że za okres od 15. maja 1919 do 30. maja br. udzielono pożyczek na odbudowę w sumie 1,371,841.947 mk., z czego na większą własność oraz na instytucje finansowe, kredytowe i przemysłowe przypada około 90%. Komisja wyraziła życzenie, aby udzielanie pożyczek odbywało się w ten sposób, żeby i mniejsza własność także była odpowiednio zaspokojona.

Komisja prawnicza przyjęła wniosek p. Jasiukowicza, aby w okresie przejściowym, tj. od kwietnia do lipca br. właściciele nieruchomości pobierali całkowite wynagrodzenie dla dozorców domowych od lokatorów w formie dodatku do komornego. Następnie został przyjęty projekt ustawy o ratyfikacji konwencji haskiej z 17. lipca 1905. Przy dyskusji nad kwestją przekazywania przez sądy mieszane innym instytucjom niektórych spraw, przedstawiciele PPS., NPR. i p. Grzędzielski opuścili posiedzenie ze względu na to, że nie otrzymali redakcji tego artykułu w formie pisemnej.

Komisja rolna rozpatrywała interpelację p. Poniatowskiego w sprawie osadnictwa wojskowego na kresach wschodnich. Informacji o stanie osadnictwa udzielał inż. Kasiński i prezes komisji międzyministerjalnej dla spraw osadnictwa wojskowego major Janicki, który oświadczył, że liczba żołnierzy, którzy po otrzymaniu działek zrzekli się ich, wynosi pół do jeden procent, czyli jednego do dwóch ludzi na powiat. Ci, którzy już posiedli działki, pracują samodzielnie i ziemi nie opuszcza. P. Kasiński zakomunikował, że komisja międzyministerjalna ustaliła, by w przeciągu trzech lat od chwili wejścia ustawy w życie, tj. od 17. grudnia 1920, osiedlić 20.000 ludzi. W zeszłym roku osiedlono przeszło 5.000, w tym roku ma być osiedlonych 7.800.

Przed objęciem Górnego Śląska.

Opole. (PAT.). 5. maja. Dziś odbyło się tu wspólne posiedzenie pełnomocników rządu niemieckiego i polskiego dla objęcia G. Śląska. W posiedzeniu wzięli udział rzeczoznawcy obu stron w liczbie 50. Ustalono, że celem uzgodnienia poglądów rządu polskiego i niemieckiego odnośnie do przejęcia mienia państwowego, administracji hutniczej i górniczej, kasy gwareckiej w Tarnowskich Górach oraz przejęcia administracji kolejowej, pocztowej i telegraficznej rozpocznie bezwłocznie pracę 5 komisji. Równocześnie odbywać się będą posiedzenia obu pełnomocników, celem wypowiedzenia się w sprawie projektu decyzji wręczonej pełnomocnikom w dniu 4. bm. przez komisję międzysojuszniczą. W połowie przyszłego tygodnia utworzone będą dalsze podkomisje dla uregulowania spraw wypływających z podziału pól górniczych przez nową granicę państwową, dla przejęcia spraw niezałatwionych w administracji i skarbowości.

Nieustające zatargi z Gdańskiem.

Gdańsk. (PAT.). Na wczorajszem posiedzeniu sejmu obradowano nad interpelacją nacjonalistów niemieckich w sprawie żądania rządu polskiego, aby senat gdański w razie zaciągnięcia pożyczki porozumiał się poprzednio z rządem polskim. Zdaniem interpelantów rząd polski nie ma prawa do stawiania takiego żądania. Prezydent senatu dr. Sahm potwierdził, że rząd polski istotnie zwrócił się do senatu z żądaniem, aby senat gdański uzyskał od rządu polskiego zatwierdzenie pożyczki w kwocie 100 miljonów mk., przeznaczonej na budowę domów. Senat po dłuższej dyskusji doszedł do przekonania, że zatwierdzenie ze strony rządu polskiego jest niepotrzebne i przedstawił swój własny punkt widzenia w tej sprawie. Na to komisarz Rzpltej Polskiej w Gdańsku udzielił senatowi odpowiedzi, w której wyjaśnił stanowisko rządu polskiego w sprawie art. 7. konwencji gdańskiej, traktującego o sprawie pożyczek, i zaznaczył, że Rząd polski gotów jest zgodzić się na zaciągnięcie wspomnianej pożyczki, o ile warunki tej pożyczki zatwierdzone będą przez Rząd polski. Senat zwróci się w danym wypadku do wysokiego komisarza Ligi Narodów, aby sprawę tej pożyczki rozstrzygnął.

wpłynie to na stosunek aljantów, zaproponował znalezienie formuły uzgadniającej stanowisko Belgji i Francji w sprawie własności prywatnej obywateli państw obcych w Rosji ze stanowiskiem pozostałych mocarstw. Formułą taką możnaby zastąpić albo uzupełnić obecny tekst odnośnego artykułu memorjału. Po rozmowie z Schanzerem udał się Barthou do willi L. George'a, gdzie odbył dłuższą konferencję z premjerem angielskim. Poinformowany przez p. Barthou o propozycji p. Shanzera, Lloyd George oświadczył, iż szukanie obecnie nowej formuły jest niemożliwe, gdyż nie można zmieniać dokumentu już wręczonego, wobec czego czekać należy na odpowiedź Rosji. Lloyd George, który podobnie jak Schanzer podkreślił konieczność utrzymania jak najściślejszych stosunków między aljantami, zaznaczył również, jak wielką wagę przywiązuje do kontynuowania konferencji genueńskiej. Barthou oświadczył, że i Francja ożywiona jest temi samemi chęciami i dążeniami, i że nigdy nie zmierzała do zerwania konferencji, w przeciwnym bowiem razie Barthou nie byłby powrócił do Genui.

Opinja publiczna Francji — mówił delegat francuski — znajduje się pod silnem wrażeniem traktatu niemiecko-rosyjskiego, zawartego w Rapallo. Co do solidarności zaś z Belgją, panuje we Francji zupełna jednomyślność opinii publicznej rządu i parlamentu.

W dalszym przebiegu rozmowy L. George poruszył kwestję proponowanego przezeń zjazdu wszystkich aljantów, którzy podpisali traktat wersalski.

Barthou oświadczył, że rząd francuski w podobnym zjeździe nie mógłby wziąć udziału przed 31. maja. Oprócz przytoczonych powyżej dwu rozmów p. Barthou, żywo komentowanych w kołach konferencji, odbył się wczoraj cały szereg innych rozmów poświęconych tej samej sprawie, a w szczególności między Schanzerem a L. George'm, między Schanzerem a Cziczerinem oraz dwukrotnie między Schanzerem i Bratianu.

O godz. 5 wieczorem zebrali się szefowie delegacji państw wielkiej ententy i Polski. Zastanawiano się nad sposobem wyjścia z wytworzonej obecnie sytuacji.

WYMAGANIA SOWIETÓW.

Wiedeń. (PAT.) „Neue Freie Presse" donosi z Genui: Visconti Venosta oświadczył przedstawicielom prasy, że rokowania z delegacją rosyjską przedstawiają mało widoków powodzenia, ponieważ Rosjanie obstają przy tem, aby Rosja otrzymała przedewszystkiem kredyt w wysokości 2 miliardów rb. w złocie, i to nie jako kredyt prywatny, lecz państwowy. Takie żądanie, twierdzi Venosta, nie ma widoków urzeczywistnienia, ponieważ nie znajdzie się dziś żaden parlament, któryby mógł uchwalić tak znaczną kwotę.

WYJAZD DELEGACJI ROSYJSKIEJ.

Genua. (PAT.) Joffe, który w piątek wyjechał z 12 delegatami rzekomo do Moskwy, ma się w Berlinie spotkać z delegatem Lenina, aby z nim odbyć konferencje. Razem z Joffem wyjechał komunista francuski Rappaport. Jak słychać, Rosjanie wręczą swą odpowiedź w niedzielę.

GENUA.

POWRÓT P. BARTHOU DO GENUI.

Genua. (PAT.) Barthou przybył tu w sobotę o godz. 9 rano. Na dworcu na powitanie zjawili się Colorat i członkowie delegacji francuskiej. Na zapytanie o wieści z Paryża, odpowiedział Barthou: Jesteśmy tu, aby pertraktować. Barthou już przedpołudniem odbył konferencję z Schanzerem, a z kolei udał się do willi Alberti w odwiedziny Lloyda George'a.

FRANCJA I BELGJA CIĄGLE W OPOZYCJI.

Wiedeń. (PAT.) „Neue Freie Presse" cytuje doniesienie „Petit Journal" z Genui, potwierdzające, że Barrere wręczył w piątek Fakcie notę, w której delegacja francuska oficjalnie oświadcza, że rząd francuski nie podpisze memorjału, póki nie uczyni tego Belgja. Lloyd George rozwijał wczoraj gorączkową działalność zarówno sam, jak i przez wysłańców, starając się nakłonić Belgów do powrotu do sali obrad i umożliwienia przez to Francji podpisanie memorjału.

KILKA PAŃSTW NEUTRALNYCH COFNIE SWOJE PODPISY.

Genua. (PAT.) O piątkowych naradach u Schanzera opowiadają, że Motta zjawił się u Schanzera po konferencji z Barrerem i oświadczył że jeżeli Belgja i Francja nie przyłączą się do memorjału przeznaczonego dla Rosji, wówczas także kilka państw neutralnych cofnie swe podpisy.

DELEGACI KONFERUJĄ.

Genua. (PAT.). Rozmowy, które toczyły się dziś dokoła sytuacji wytworzonej przez odrębne stanowisko Belgji i Francji wobec memorjału przedłożonego Rosji, zdają się potwierdzać, że w sprawie tej nie będzie mogła nastąpić żadna decyzja przed otrzymaniem odpowiedzi od delegacji rosyjskiej. Wczoraj popołudniu Barthou odbył dłuższą konferencję z Schanzerem, który, podkreślając, iż bez względu na to, jaki będzie dalszy rozwój wypadków w tej sprawie, nie

MOŻLIWOŚĆ ODROCZENIA KONFERENCJI.

Genua. (PAT.) Telegr. Comp. Liczą się tu z możliwością krótkiego odroczenia konferenci, ponieważ przywódcy poszczególnych delegacyj pragną porozumieć się ze swoiemi ciałami parlamentarnemi przed powzięciem decyzji. Taka przerwa w obradach nastąpiłaby około połowy miesiąca i trwałaby 10 dni.

BLISKI KONIEC KONFERENCJI GENUEŃSKIEJ.

Wiedeń. (PAT.) „Neue Freie Presse" donosi z Genui: Konferencja genueńska doszła do punktu krytycznego. Anglja powiedziała już wszystko, co miała do powiedzenia i w ustępstwach swoich doszła do ostatecznej granicy. Istnieje tylko jedna nadzieja, że Belgja w ostatniej jeszcze chwili zmieni swe stanowisko. O ileby to jednak nie nastąpiło, jest rzecz prawdopodobna, że Lloyd George wyjedzie do Londynu.

O ROSYJSKĄ NAFTĘ.

Genua. (PAT.) Piątkowe zajścia i rozmowy odwróciły uwagę delegacji konferencji od momentów politycznych i skierowały ją na sprawy gospodarcze. Kwestją naftową w Rosji zajmują się wiele w kołach konferencji, a nadto sprawie tej dzienniki poświęcają wiele miejsca. Krassin oświadczył w kołach angielskich w sprawie koncesji naftowych w Baku i Groznem, że obszary te są zbyt wielkie, by mogły być eksploatowane przez poszczególne Towarzystwa, a nadto są w znacznej mierze zalane, tak, że akcja poszczególnych Towarzystw byłaby bez widoków powodzenia. Akcja zatem może być prowadzona tylko wspólnie. Tereny te były po największej części własnością państwa i są do jego dyspozycji.

Genua. (PAT.) „Corriere dela Sera“ przemawia za tem, aby ze względu na Stany Zjednoczone utworzyć międzynarodowe konsorcjum dla eksploatacji rosyjskich terenów naftowych.

Zagrożenie miasteczek.

Z Tyśmienicy otrzymujemy następujące pismo:

Nieszczęśliwa ta nasza wschodnia Małopolska. Coraz nowe chmury nieszczęść gromadzą się nad naszemi głowami, a my najobojętniej w świecie przyjmujemy zwiastunów zła i nie staramy się przedsięwziąć żadnych prób nawet celem zapobieżenia nieszczęściu i nie staramy się przekonać naszych twórców nowego porządku społecznego z Warszawy, nie znających naszych lokalnych stosunków, że niejedno dobro w ich mniemaniu i na ich terenie jest grobem dla kresowych Polaków w Małopolsce. Grozi nam nieszczęście. Sześćdziesiąt z górą miast kresowych polskich skazano w Warszawie na zagładę. Rozporządzenie, mocą którego zarządzono zniesienie wszystkich sądów i kas skarbowych w miejscowościach nie będących siedzibą starostw, jest zamachem na polskość kresowych miast wschodniej Małopolski — jest śmiertelnym ciosem, godzącym w dalszy rozwój miasteczek, jest unieszczęśliwieniem tysięcy rodzin rzemieślniczych i kupieckich, zmuszonych do poszukiwania chleba po obcych zakątkach — jest powodem ruiny majątkowej ludności, która wskutek wyjazdu całej inteligencji z danego miasta, straci grubo na wartości posiadanych realności i gruntów i popadnie w ubóstwo za winy niepopełnione. A prócz tego zrujnuje się materjalnie wszystkich nieszczęśliwych białych murzynów, będących w służbie państwowej, którzy w danej miejscowości posiadają kawałek własnego gruntu i realności, a takich znajdzie się więcej niż połowa. Dlaczego robi się to wszystko — czy faktycznie przyczynimy się tem do pewnych oszczędności państwowych? Dlaczego usuwać mamy to, co było wytworem długoletnich praktyk i doświadczeń i narażać konserwatywną ludność, opłacającą bez szemrania podatki i przywiązaną do stosunków dotychczasowych na nowe koszta i trudy? Czy to wszystko jest konieczne? Czy urzędnikowi przeniesionemu z jednego miejsca służbowego na drugie, nie trzeba również ogrzanego pokoju do urzędowania i czy przypadkowo koszta podróży i djet przy większych odległościach nie narażą Państwa na większe wydatki i nie przyczynią się do skrócenia czasu pracy biurowej? I czy przemalowanie 65 miast kresowych na kolor żółto-niebieski nie jest nieszczęściem, nad którem warto by poważniej się zastanowić? Zapraszam reprezentantów wszystkich miast, którym grozi utrata urzędów państwowych na zjazd do Stanisławowa na dzień 14. maja br. o godzinie 10 rano w sali Rady powiatowej, celem zastanowienia się nad środkami samoobrony i wniesienia odpowiednich memorjałów oraz wysłania deputacji do Warszawy.

Inż. **Antoni Hollender**,
komisarz rządowy miasta Tyśmienicy.

Echa Trzeciego Maja.

Żółkiew, 4. maja.

Uroczystość ku czci Konstytucji 3. Maja miała u nas charakter bardzo podniosły. Ulice były już w przeddzień uroczystości udekorowane chorągwiami o barwach narodowych, okna zaś prawie bez wyjątku zaopatrzone w nalepki, wieczorem capstrzyk urządzony staraniem orkiestry tut. pułku zapowiadał mile dzień święta narodowego.

W dzień uroczystości odbyła się o godz. 10 rano na boisku sportowem wielka Msza polowa, zakończona pięknem kazaniem ks. Górnisiewicza. Następnie ruszył olbrzymi pochód, w którym oprócz całego tu konsystującego 6. pułku strzelców konnych, brali udział naczelnicy wszystkich władz miejscowych cywilnych i wojskowych z urzędnikami wszelkich dykasterji, delegacje tut. Tow. „Gwiazda“, „Rękodzielników“, huty szkła itd., straż pożarna, dzieci szkolne, uczniowie tut. gimnazjum, harcerze oraz nieprzejrzane rzesze inteligencji i ludności miejscowej. Pochód ustawił się na placu przed pomnikiem Sobieskiego i Kollegiatą żółkiewską. Po uszykowaniu się wojska wstąpił na stopnie pomnika naczelnik tut. sądu p. Władysław Obmiński i, wygłosił z wielką werwą mowę, w której naszkicował historję wiekopomnego dnia. Nawoływał mówca do jedności, ścisłego wypełniania obowiązków, niesienia ofiarnej pomocy na podkład naszej waluty i wogóle do przestrzegania testamentu Konstytucji 3. Maja. W końcu odczytał mówca artykuł Konstytucji odnoszący się do wojska, złożył hołd Żołnierzowi Polskiemu i nawoływał go do czujności przed wszędzie i zawsze czyhającym wrogiem.

Piękna przemowa wywarła niepospolite wrażenie. Potem p. major Zawadil w imieniu Naczelnego Wodza udekorował jednego strzelca Krzyżem Waleczności. Uściśnieniem dłoni gratulowali nowemu kawalerowi orderu komendant major Zawadil i starosta p. Siedlecki.

Po defiladzie przed dowódcą pułku i władzami cywilnemi udali się naczelnicy wszystkich władz miejscowych cywilnych i wojskowych oraz liczne rzesze inteligencji i ludności miejscowej do miejscowej synagogi, gdzie odbyło się uroczyste nabożeństwo z przemówieniem rabina dr. Taubelesa z Tarnopola. Chór sprowadzony specjalnie na ten cel ze Lwowa pod batutą p. D. Arbitajły z Żółkwi pięknie odśpiewał okolicznościowe modły. Zakończyła się uroczystość o godzinie 1 popoł. Podczas całego obchodu utrzymywali porządek harcerze, którzy karnością zjednali sobie powszechne uznanie. **E. H.**

*

Mikołajów, 5. maja 1922.

Ciche dziś miasteczko Mikołajów miało także swój dzień uroczysty. Obchód 3. Maja, na który złożyło się nabożeństwo z kazaniem pełnem przepięknych myśli, a wygłoszonem z oratorską swadą przez ks. dr. Kaczorowskiego ze Lwowa, poranek dzieci szkolnych, urządzony przez miejscowe nauczycielstwo i sztuka ludowa „Lobzowianie“, bez zarzutu odegrana przez Kółko amatorskie, złączyła „Czytelnia Polska“ w Mikołajowie z drugą uroczystością podniosłą, mianowicie z odsłonięciem na mogile pomordowanych przez bolszewików kamiennego pomnika.

Na uroczystość tę przybyli skauci z Zakładu sierót w Drohowyżu, muzyka zakładowa i liczny personel zakładowy. Dyrektor Zakładu prof. W. Kucharski w mowie wygłoszonej u mogiły pomordowanych, zakcentował silnie wartość krwi polskiej, przelewanej w obronie kultury zachodniej na kresach i oddał pomnik pod opiekę polskiej ludności miasta, poczem ks. kanonik Barć dokonał poświęcenia pomnika.

Mimo deszczu i pochód na cmentarz i cała uroczystość wypadły bardzo imponująco dzięki współuczestnictwu w obchodzie Zakładu drohowyskiego. **(at.)**

*

Drohowyże, 5. maja 1922.

Drohowyże, gdzie mieści się Zakład sierót Fundacji Skarbkowskiej, spełniło swój obowiązek w dzień święta narodowego z całym pietyzmem. Dnia 2. maja wieczór przy lampionach i pochodniach pochód z orkiestrą zakład. rozpoczął czystość; pobudka w dniu następnym solenne nabożeństwo w odświętnie przystrojonej kaplicy zakładowej i obchód o bardzo urozmaiconym programie, wykonanym przez wychowanków i wychowanice Zakładu bardzo starannie, wypełniły ten dzień uroczysty, wolny od zajęć codziennych.

Obecnie wychowankowie odbywają kurs pożarniczy, który urządza staraniem Kuratorji Fundacji Unja strażacka. Wykłady teoretyczne prowadzi dyr. Wójcikiewicz, ćwiczenia praktyczne p. Różycki. Przyrządy pożarnicze, zniszczone zupełnie w czasie wojny, kosztem półtoramiljonowym znów są czynne, co dla Zakładu samego i okolicy jest doniosłego znaczenia.

Dnia 7. maja urządza oddział dziewcząt uroczystość ku czci „Królowej Korony Polskiej“. Wykład kierowniczki szkoły i ochmistrzyni, deklamacje i chóry odpowiednio dobrane, a w końcu okolicznościowa sztuka sceniczna 3-aktowa złożą się na wieczorek w sali gimnastycznej, jako w przeddzień dnia odpustowego w Zakładzie, którego patronem jest św. Stanisław.

Na czas ferii Kuratorjum lwowskiego okręgu szkolnego projektuje urządzenie w zakładzie drohowyskim dwóch kursów wakacyjnych dla nauczycieli szkół powszechnych. Czterotygodniowe kursy obliczone na 40 uczestników każdy (kurs zręczności i ogólno-kształcący) znalazłyby gościnne przyjęcie w murach Zakładu dzięki życzliwości Kuratorji Fundacji hr. St. Skarbka i Rady administracyjnej.

Oprócz tego podczas wakacji gościć będzie Zakład instruktorów skautowych, którzy zaczęte dzieło wszczepienia zasad harcerskich w wychowanków Zakładu nadal prowadzić będą.

Wszystkie te prace i zamierzenia uzupełnia dobór nowych sił nauczycielskich i instruktorskich na oddziale chłopców i dziewcząt, reorganizacja szkół zakładowych i systemu wychowawczego. Już obecnie pozyskał Zakład pomocniczego katechetę ks. Ant. Cząstkę, nauczyciela muzyki p. Modzelewskiego, zarządczynię p. Pistlówne itp. Wogóle z nowym kuratorem wchodzi on na szersze drogi i rokuje nadzieję rozwoju po przejściach wojennych i wewnętrznych tarciach. **(at.)**

Ankieta budowlana.

Zastój w budownictwie i wynikłe stąd fatalne stosunki mieszkaniowe, skłoniły Tow. ekonomiczne do zwołania ankiety w sprawie ożywienia ruchu budowlanego w większych miastach. Pierwsze posiedzenie ankiety odbyło się w sobotę wieczorem w sali Izby handlowej i przemysłowej w obecności licznych przedstawicieli sfer technicznych, inżynierskich, przemysłowych, finansowych, oraz reprezentantów wojskowości.

Obrady zagaił prez. Tow. ekonom. dr. Krzemicki. Pierwszy referat wygłosił inż. Zacharjewicz, roztrząsając kolejno pytania kwestjonarjusza. Mówca domagał się przedewszystkiem pomocy Rządu w celu rozpoczęcia ruchu budowlanego, widząc ją nie w udzielaniu funduszów, ale w jak najdalej idących ulgach podatkowych. Stawianie prowizorycznych budowli byłoby marnowaniem kapitału, natomiast należy rozpocząć nadbudowę pięter.

Następnie zabierali głos archit. Ulam i inżyn. Cyprjan, poczem zakończono obrady, odraczając je do 12 b. m.

KRONIKA.

Kalendarz: Wtorek, 8 maja. Rz.-kat.: Stanisława b. — Gr.-kat.: Marka Ew. — Słowiański: Stanisława św.

— Ustne egzamina dojrzałości w seminarjach nauczycielskich rozpoczną się w bież. roku szkolnym w następujących terminach: 22. maja: na rusk. kurs. koed. we Lwowie i w pryw. ż. w Stanisławowie; 23. maja: w państw. ż. we Lwowie; 29. maja: w państw. ż. w Krośnie, Stanisławowie i Tarnopolu; 30. maja: w państw. ż. w Brzeżanach; 2. czerwca: w państw. m. w Samborze; 6. czerwca: w państw. m. we Lwowie, Rzeszowie, Rudnikach i Sokalu, w państw. ż. w Przemyślu i na rusk. kurs. sem. w Przemyślu; 9. czerwca: w pryw. ż. w Rzeszowie; 12. czerwca: w państw. ż. w Kołomyi i w pryw. ż. w Stryju i Samborze; 13. czerwca: w pryw. ż. w Tarnopolu; 16. czerwca: w państw. ż. w Jaworowie; 19. czerwca: w państw. m. w Czortkowie i Zaleszczykach, w pryw. rusk. w Stanisławowie i pryw. Strzałkowskiej we Lwowie; 21. czerwca: w pryw. rusk. w Kołomyi; 24. czerwca: w pryw. Rychnowskiej we Lwowie;

26. czerwca: w pryw. ż. w Brodach i Łańcucie, tudzież w pryw. rusk. w Jaworowie.

—oo—

— **Nie bardzo wysadził się** tegoroczny Św. Stanisław. W r. z. przypiął sobie pióropusze bzów do swej mitry biskupiej i ba dzo mu z tem było ładnie. Dzisiaj bzy, jak niemowlęta w pieluchach, spoczywają jeszcze w spowiciu listków, ni to zmiłowania Bożego oczekują cieplejszej aury.

Rozpędza się wiosna i rozpędza i rozpędzić się nie może. Przypomina pannę Guzdralską, co to tak gruntownie przygotowywała się do ślubu, że i ksiądz odszedł od ołtarza i goście pierzchli i pan młody, straciwszy cierpliwość, drapnął, a ona ciągle jeszcze nie była gotowa.

—oo—

— **Miljonówka.** W sobotnim ciągnieniu 4 prc. premiowej pożyczki państwowej wylosowano nr. 4,270.321.

— (mg) **Uroczystość Królowej Korony Polskiej.** Obchodzone corocznie z początkiem maja we Lwowie, święto Królowej Korony Polskiej na pamiątkę ślubów Jana Kazimierza w Katedrze lwowskiej, w tym roku uroczystsze było niż zazwyczaj, gdyż z obchodem tym połączono chrzest dzwonu Królowej Korony Polskiej. W sobotę wieczorem dokonał obrzędu poświęcenia w bazylice archikatedralnej ks. Arcybiskup Bilczewski wobec tłumów zgromadzonej publiczności. Przed wielkim ołtarzem u stóp starego wizerunku Najw. Panny Łaskawej, pamiętnego ślubami królewskiemi, umieszczono na ozdobnym postumencie zdobny kwiatami i wstęgami o barwach narodowych lśniący, nowy dzwon z napisem: »Królowo Korony Polskiej módl się za nami!« odlany w ludwisarni w Przemyślu. Po obrzędzie poświęcenia odbyły się nieszpory majowe z okolicznościowem kazaniem. W niedzielę rano odprawiono uroczystą sumę ku uczczeniu święta Królowej Korony Polskiej. Zakończyła uroczystość popołudniu urządzona w Teatrze Wielkim akademia.

— (mg.) **Tydzień Czerwonego Krzyża.** Miesiąc maj jest na całym świecie okresem propagandy Czerwonego Krzyża w obranym dowolnie tygodniu. W Polsce tydzień ten odbędzie się w dniach od 21 do 28 b. m., w którym to czasie urządzi Czerwony Krzyż szereg składek, zbiórek i przedsiębiorstw na cele Stowarzyszenia, wzywając całe społeczeństwo do udziału w pracach propagandy i do składania ofiar. W sobotę odbyło się pod przewodnictwem p. Jędrzejowiczowej pierwsze organizacyjne zebranie komitetu tygodnia z udziałem przedstawicieli wojskowości, miasta, prasy i całego społeczeństwa lwowskiego. Obrano jako prezydjum honorowe Tygodnia ks. Arcybiskupa Bilczewskiego, p. Wojewodzinę Grabowską, gen. Jędrzejewskiego, gen. Hallera i prez. Neumanna. Komitet podzielono na szereg sekcji. Postanowiono, że zbiórki uliczne odbędą się w dniach 21, 25 i 28 b. m., bal w Kasynie wojskowem 20 b. m., termin festynu jeszcze nie jest ustalony. Kupcy lwowscy zobowiązali się złożyć dobrowolny podatek na Czerwony Krzyż, odbędzie się także zbiórka po bankach. Posiedzenie sekcji prasowej naznaczono na środę o godz. 1 w południe, innych sekcji na czwartek o godz. 12 w lokalu przy ul. Bielowskiego 6.

— **Zjazd Bratnich pomocy.** Trzeci z kolei Zjazd akad. Bratnich pomocy obradował w ostatnich dniach w Warszawie, przy współudziale około 50 delegatów poszczególnych środowisk akademickich. Otwarcie Zjazdu odbyło się d. 30. z. m. w auli Politechniki warszawskiej, w obecności Ministra oświaty i innych przedstawicieli Rządu, misji zagranicznych, instytucji społecznych i prasy. Depesze powitalne nadesłali między innymi rektorowie lwowskich Szkół akademickich i przewodniczący lwow. Centralnego komitetu Pomocy, dr. W. Hamerski. Obrady Zjazdu toczyły się w szeregu komisji i objęły całokształt spraw samopomocy gospodarczej.

Zjazd miał przebieg niezwykle poważny i odznaczał się bardzo rzeczowem ujęciem zarówno dyskusji, jak i uchwał. Pracami Zjazdu kierowało prezydjum w osobach pp.: Goreckiego (Warszawa) przewodniczący i Adamiaka (Lwów) i Kulasińskiego (Wilno) jako zastępcy. Zamknięcie Zjazdu nastąpiło w dniu 2 b. m.

— **Dodatkowy akt imatrykulacji** odbędzie się w auli Uniwersytetu w piątek, 12 b. m. o godz. 11 rano. Obowiązani do imatrykulacji, którzy w tym dniu nie złożą ślubowania, tracą bezwarunkowo prawo do imatrykulacji w bieżącym trymestrze.

Jan Kasprowicz, m. p., t. cz. rektor.

— **Egzamina prywatne** w Akademji handlowej odbędą się 2 i 26 czerwca b. r. Podania o dopuszczenie należy wnosić do dyrekcji najdalej do 20 maja b. r. z wyraźnem zaznaczeniem wybranego terminu.

— **Regularna komunikacja** pocztowa powietrzna między Rosją i Niemcami zostanie w najbliższych dniach rozpoczęta. Drogę między Królewcem a Moskwą przez Smoleńsk odbywać będzie samolot w ciągu 10 godzin.

† **Aniela z hr. Zabielskich Brezanyiowa,** żona em. pułkownika zmarła w 70 r. ż. we Lwowie. Była to kobieta prawdziwie niepospolitych zalet serca i umysłu. Pozostawia po sobie pamięć wyższego ducha i szlachetnego serca. Cześć jej pamięci!

— **Tow. Sztuk Pięknych** ul. Dzieduszyckich 1. (Gmach Muzeum Przem.) VI. Wystawa Związku Artystek otwartą będzie w ciągu tygodnia do czwartku dnia 11 b. m. włącznie od godz. 10 do 4 popoł.

— **Przejechanie samochodem.** Wczoraj o godzinie 8 wieczorem w górnej części ul. Kopernika uległa przejechaniu samochodem 62-letnia żona em. st. radcy kolejowego p. H. Geringerowa. W nieprzytomnym stanie odwieziona do szpitala powszechnego, nieszczęśliwa ofiara wypadku walczy ze śmiercią. Szofer został aresztowany.

— **Nie zasypiają gruszek w popiele** pp. włamywacze i P. T. złodzieje. Pierwsi zdobyli onegdaj 300.000 Mk. w sklepie galanteryjnym przy ul. Szpitalnej l. 12 i 20.000 Mk. z podręcznej kasy »Książnicy polskiej« przy ul. Małeckiego. Drudzy zręczni z eskamotowali p. Cecylji Jerkaschowej w przechodzie przez pl. Marjacki cenny portfel z krokodylej skóry z zawartością 8000 Mk., inż. L. Jägerowi (ul. Kopernika 28) z mieszkania parę bucików i zegarek srebrny, a wywiadowcy p. St. Krzemieńskiemu podczas jazdy wozem tramwajowym KD portfel skórzany w którym znajdywało się 80.600 Mk. 1000 kor. austr. i legitymacja osobista.

— **Na Dom akademicki w Krakowie.** Wydział związku ziemian w Krakowie uchwalił wyasygnować 1 miljon Marek na ręce wojewody dr. Gałeckiego przeznaczając je na rozbudowę Domu akademickiego w Krakowie.

— **Proces komunistów.** Przed sądem przysięgłych w Krakowie toczy się rozpisana na 8 dni rozprawa o zdradę główną popełnioną przez agitację komunistyczną szerzoną na zgromadzeniach przez dr. Wodeckiego i towarzyszy. Na ławie oskarżonych zasiadają: dr. Zygmunt Wodecki komisarz kolejowy, dr. Bolesław Drobner chemik, Bolesław Bednarczyk ślusarz kolejowy, Samuel Blum recte Mandelbaum agent handlowy i Michał Hofman metalowiec, urzędnik miejskiej Kasy chorych. Wedle aktu oskarżenia nawoływali oni ludność na zgromadzeniach do nieposłuszeństwa i oporu przeciwko zarządzeniom władz, do wywołania strajku powszechnego wreszcie do wprowadzenia rządu rad robotniczych czyli tak zwanej dyktatury proletarjatu. W czasie gdy związki zawodowe grupujące się koło P. P. S. przygotowywały generalny strajk wszystkich pracowników w całej Polsce na 1 marca 1921 odbyły się 27 i 28 lutego w Krakowie dwa zgromadzenia, na których Drobner, Wodecki, Blum, Bednarczyk i Hofman wygłaszali podburzające mowy. W podobny sposób przemawiali oni na szeregu innych zgromadzeń, które akt oskarżenia wylicza.

— **W Łucku** święto 3 Maja obchodzono w sposób niezwykle uroczysty. Wszystkie domy w mieście były udekorowane. Na Błoniach odbyła się uroczysta Msza polowa, w której wzięli udział przedstawiciele władz wojskowych i cywilnych, instytucji społecznych, oraz wielkie tłumy publiczności. Po przemówieniach rozwinął się pochód, który przeszedł głównemi ulicami miasta, poczem nastąpiła defilada wojskowa. Wieczorem odbyła się uroczysta Akademja. W innym miastach Wołynia odbyły się również uroczyste obchody.

— **Przeciw rabunkom skarbów cerkiewnych.** Ferment ludowy z powodu grabienia cerkwi trwa w całej Rosji w dalszym ciągu. W słynnej kaplicy Matki Boskiej Twerskiej wybuchła bomba. W Moskwie dla uśmierzenia rozruchów wywołanych konfiskatami w cerkwiach wzywane są oddziały wojskowe z kulomiotami. W ostatnich czasach ujawniło się również silne wrzenie w Petersburgu i Kijowie.

— **Przeciw korupcji.** W Wiedniu zawiązało się „Austrjackie Towarzystwo przeciwko rozwydrzeniu przykupstwa“. Na czele Towarzystwa stanął dr. Quidenus wiceprezydent wiedeńskiej Izby handlowej.

— **Mizerja mieszkaniowa w Budapeszcie** doszła do tego, że wyrzucanie z mieszkań i skutkiem tego bezdomni lokatorowie, rozbijają namioty w parkach miejskich i tam oczekują zmiłowania Bożego lub skutecznej ingerencji władzy.

— **Aresztowanie komunistów w Paryżu.** Na zasadzie doniesienia ministerstwa marynarki policja aresztowała oskarżoną o szpiegostwo trójkę komunistów t. j. jedną kobietę i dwu mężczyzn. Trójka ta wykradła, z archiwum biura ministerstwa tajne dokumenty dotyczące floty wojennej oraz wiadomości o ruchach eskadry francuskiej na morzu śródziemnem w czasie podróży prezydenta Millerand. Skradzione dokumenty odesłali szpiedzy do Moskwy.

— **Rekord aeronautyczny.** Znakomity pilot, major Blake, który wybiera się niebawem w podróż napowietrzną naokoło świata, pomknął na swym aparacie onegdaj rano do Paryża, zjadł tam porządne śniadanie, a na obiad stawił się z powrotem znowu w Londynie.

Komunikaty.

— **Wpisy** na kursy przemysłowe, urządzone przez Patronat przemysłowy we Lwowie (ul. Mickiewicza 5, II. p.), przedłużone zostały do 12 b. m.

— **Wycieczkę krajoznawczą** do Tatr, Pienin i Karpat urządza Sekcja wycieczkowa krak. Ogniska naucz. także dla osób z poza sfer naucz. w dniach od 6 do 19 sierpnia kosztem 28.000 Mk. Informacji udziela i zgłoszenia przyjmuje w formie przysłania zadatku do 10 czerwca p. Jan Szkodziński w Krakowie, Rynek Główny l. 29 II.

— **Lwowskie Towarz. łyżwiarskie i tennisowe** zawiadamia, że dnia 7 maja otworzyło korty tennisowe dla wszystkich miłośników sportu tennisowego. Sekcja tennisowa L. T. Ł. T. Celem zorganizowania Sekcji tennisowej przy Towarzystwie L. T. Ł. T. uprasza się wszystkich miłośników sportu tennisowego o jawienie się na zebraniu, które odbędzie się dnia 10 maja (środa) o godz. 7.30 w lokalu Towarzystwa przy ul. Pełczyńskiej l. 57.

Notatki literacko-artystyczne.

Repertuar Teatru Miejskiego.

Początek przedstawień o godz. 7·30 wieczorem.

Jutro, we wtorek „Zamarłe oczy“, dramat muzyczny w 1 akcie D'Alberta.

Repertuar Teatru Małego (ul. Gródecka 2).

Jutro, we wtorek „Grube ryby“, komedja w 3 aktach M. Bałuckiego; gościnny występ M. Frenkla.

Repertuar Teatru Nowości

Jutro, we wtorek „Szał miłości“, operetka w 3 aktach Buttykaya.

Mieczysław Frenkiel pozostaje we Lwowie. Dyrekcji Teatrów miejskich udało się po telegraficznem porozumieniu z Warszawą — pozyskać znakomitego artystę Mieczysława Frenkla na kilka jeszcze występów. Frenkiel pozostanie u nas do piątku włącznie. Wdniu tym odbędzie się pożegnalne przedstawienie. Wszystkie dotychczasowe występy Frenkla cieszyły się ogromnem powodzeniem. Każdym razem tłumy publiczności odchodziły od kasy. Wiadomość tę więc powitają szerokie rzesze Lwowian z radością, tem bardziej, że nie wszyscy mieli sposobność podziwiania genialnej gry naszego gościa.

XIII. Wieczór Zaw. Zw. Literatów Polskich odbędzie się w piątek 12 b. m. w sali Kasyna i Koła lit.-art. prelekcję p. t. »Śmiech bogów i ludzi« (wielka komedja staroattycka i Arystofanes) wypowie Józef Jedlicz Charakterystyczne partje z arcydzieła Arystofanesa »Ptaki« w przekładzie Józefa Jedlicza — wygłosi Czesław Krzyżanowski.

Z muzyki.

Chcąc ocenić popisy skrzypka Józefa Cetnera na koncercie z dnia 2. b. m. wypadałoby podzielić interpretacje jego na dwie kategorje stosownie do charakteru wykonywanych utworów. O ile przeważała w nich kantylena, znalazł piękny ton koncertanta sposobność do wywoływania głębszych nieraz wrażeń na słuchaczach. Inne produkcje o tendencji wyraźnie brawurowej wypadły mniej fortunnie, wykazując pewną dysproporcję między faktyczną techniką prof. Cetnera a tą którą musiałby rozporządzać artysta, gdyby chciał uczynić zadość wymaganiom zakreślonym przez wirtuozowski charakter znacznej części swego programu.

Najpiękniej odegrał więc p. Cetner — ze współudziałem pianisty p. Włodzimierza Webera — suitę M. Regera, nowość dla naszej publiczno-

ści, bądź co bądź, bardzo zajmującą. Dziwnie kojarzą się w tym utworze dwa kierunki kompozytorskie: styl minionej epoki i układ oparty na zasadach modernistycznej harmonizacji. Szeroka i rzewna kantylena wysuwa się jednak w kilku ustępach na pierwszy plan (posądzam nawet mistrza harmonji, że pisząc swe „Adagissimo“, myślał o nastroju słynnego „Air“ Bacha), a sposób gry prof. Cetnera nadawał się doskonale do artystycznej interpretacji takich momentów. W następnych częściach programu, w koncercie skrzypcowym M. Karłowicza i w węgierskich melodjach Ernsta zbyt widoczną była walka koncertanta z technicznemi trudnościami nagromadzonemi w tych utworach. Nie zwalniając „tempa“, wychodził prof. Cetner z tych „zapasów“ często obronną ręką, lecz działo się to nieraz na koszt intonacji, a przeważnie z ujmą estetycznego brzmienia skrzypiec, które pod wpływem takich rozpaczliwych wysiłków tracą szlachetny dźwięk a wydają zgrzyty.

Mimo wszystko może prof. Cetner być zadowolonym ze swego onegdajszego sukcesu. Uratowały go bowiem nadprogramowe dodatki, liczne i umiejętnie zastosowane do indywidualności koncertanta i bezsprzecznych jego zalet, tonu, temperamentu i zrozumienia muzykalnego. W tej serji popisów wzrósł sukces prof. Cetnera do pożądanego chwilami dla koncertanta poziomu, a niektóre czarujące interpretacje krótszych utworów wywołały w audytorjum serdeczne oklaski.

Dyskretny akompanjament p. Webera i jego artystyczny współudział w suicie Regera, przyczyniły się rzetelnie do powodzenia onegdajszego wieczoru.

Fr. Neuhauser.

Gospodarstwo i handel.

— (U) **Kolejowy ruch towarowy z Rumunją.** Ze Stanisławowa donoszą, że z powodu zakazu ponownej odprawy (reekspedycji) przesyłek przeznaczonych do Rumunji na stacjach granicznych polsko-rumuńskich Śniatyn-Załucze i Niepołokowce (rum. Grigore Ghicawoda) powstają tam e znaczne trudności i przykre następstwa dla nadawców odnośnych przesyłek. Należy przeto przesyłki przeznaczone dla Rumunji a nadawane czyto w kraju, czy też wysyłane dalej w drodze reekspedycji wysyłać tylko za bezpośredniemi listami przewozowemi adresowanemi wprost do stacji przeznaczenia w Rumunji, jednak nie bliżej, jak Czerniowce, za opłatą przewoźnego do granicy Państwa.

— (u) **Udzielanie zezwoleń** na wywóz towarów z Polski. Wykaz towarów, których dowóz względnie wywóz zależnym jest od indywidualnych zezwoleń, jest w Polsce stosunkowo dość obszerny. Urząd dowozu i wywozu rozwija bardzo żywą działalność, a zezwolenia wydaje się li **tylko** w Warszawie. Jak donoszą z Warszawy, wydano w drugiej połowie marca mnogą ilość zezwoleń dowozowych, głównie dla artykułów żywnościowych. W dziale zezwoleń na wywóz rozróżnić się dają trzy grupy. Pierwszą grupę stanowią zezwolenia wywozowe, wydawane pod warunkiem dowozu innego artykułu. Tak n. p. zezwolono niedawno na wywóz ziemniaków pod warunkiem dowozu jęczmienia. Druga grupa obejmuje wywóz artykułów żywnościowych do Górnego Śląska, który podlega stosunkowo mniejszym ograniczeniom. Do trzeciej grupy należą zezwolenia na wywóz, które nie są uzależnione od konieczności dowozu innego artykułu. Z artykułów, na które w ostatnim czasie udzielone zostały zezwolenia wywozowe, zajmują pierwsze miejsce ziemniaki na zasiew i środki żywnościowe (kilkaset wagonów), dalej następują jarzyny, w szczególności cebula i pietruszka (około sto wagonów), jaja i mięso końskie (przeszło 30 wagonów), nasiona wszelkiego rodzaju i słód, len i konopie, wreszcie podkłady kolejowe. Ostatnio wydane zezwolenia obejmują około 200.000 sztuk podkładów.

Kursy giełdowe.

Lwów, dnia 8 maja godz. 10·30.

Marki niemieckie	13·80	(14·15—00·00)
Franki francuskie	362	(000—000)
Franki szwajcarskie	765	(—)
Funty sterlingi	17 700	(— —)
Wiedeń	00—00	(49·75—52)
Korony niem.-austr.	47—00	(49·5—51)
Korony czeskie	00—00	(78·5—80)
Praga, wypłata	00—00·00	(79—80)
Lei	—	(00—00·00)
Liry	260	(—)
Budapeszt	—	(—)
Paryż	—	(000·00—000·00)
Berlin		(13·90—14·10)
Dolary amerykańskie	3820—3965	(3975—3980)
„ kanadyjskie	3762—3806·00	(—)
Zurych Marki polskie	00·00	

Tendencja chwiejna w akcjach poszukiwane Ojkos i Chodorów.

Uwaga: **Pierwsza cyfra wskazuje kurs informacyjny, druga, w nawiasie, kurs nieoficjalnej giełdy.**

TELEGRAMY.

OTWARCIE GIMNAZJUM POLSKIEGO W GDAŃSKU.

Gdańsk. (PAT.). W dniach 13. i 14. bm. odbędzie się tu uroczyste otwarcie i poświęcenie gimnazjum polskiego, poprzedzone uroczystem nabożeństwem.

ZWROT MIENIA POLSKIEGO.

Moskwa. (PAT.) Zwróconych ostatnio przez stronę rosyjską 10 arrasów, które zostały wysłane dnia 2. b. m. do Polski, przekroczyły już granicę. Transport ten kierowany był przez pełnomocnika delegacji polskiej komisji mieszanej p. Janowskiego. Delegacja rosyjsko-ukraińska zakomunikowała delegacji polskiej o odesłaniu dalszych 11 sztuk rzekomo zaginionych arrasów. — Należy oczekiwać wyjaśnienia ze strony rosyjskiej co do pozostałych 114 sztuk arrasów, które mają być zwrócone Polsce.

PROF. ASKENAZY W PARYŻU.

Paryż. (PAT.) Przybył tu delegat polski do Rady Ligi Narodów prof. Askenazy i złożył wizyty pp. Quinones de Leo i Hannotaux oraz został przyjęty przez Poincarego. Prof. Askenazy odjechał już do Genewy.

ZAŁATWIANIE INTERESÓW POZA KONFERENCJĄ.

Paryż (PAT.). „Chicago Tribune“ twierdzi, że w ubiegłym tygodniu Standard Oil Company zakupiła znaczną część akcji grupy szwedzko-rosyjskiej braci Nobel, która przed wojną posiadała kontrolę nad 40% całej rosyjskiej produkcji naftowej.

UKŁAD ROSYJSKO-WŁOSKI.

Paryż. (PAT.). Millet podaje w „Petit Parisien“, że między Włochami a Rosją doszedł do skutku układ, który będzie podpisany po ukończeniu konferencji genueńskiej.

POŻYCZKA DLA NIEMIEC.

Genua. (PAT.) W kołach konferencji słychać — że rokowania o angielsko-włoską pożyczkę w sumie 20 miljardów mk. na rzecz Niemiec, kształtują się pomyślnie. W kołach urzędowych niemieckich zachowują w tej sprawie rezerwę.

IRLANDJA W OGNIU.

Londyn. (PAT.). Rozejm zawarty z powstańcami już w dwie godziny po zawarciu został zerwany przez oddziały nieregularne. W Newtown powstańcy obsadzili domy wzdłuż głównej ulicy i otworzyli gwałtowny ogień na wojska rządowe, przejeżdżające automobilami. W potyczce zginęli dwaj żołnierze i 4 powstańcy. Po obu stronach jest wielu rannych.

—oo—

ZOFJA SAWICKA. 6)

Jaśka.

(Ciąg dalszy).

Pod oknem konik na biegunach pozbawiony ogona i grzywy. Na szyji za to ma piękną purpurową wstążkę.

Nad komodą portret kobiecy, zwrócony twarzą do stołu. Serdeczna troska zapatrzonych w dal oczów, zdaje się padać opiekuńczym promieniem na tych tam dwoje, zajętych dziecinną igraszką.

Stoję tak w progu i patrzę... czuję, że mam na twarzy sentymentalny grymas, strojący mnie w tkliwość Wertera.

Chce mi się śmiać z samego siebie, podchodzę więc do stołu i pytam:

— Czy wolno mi także zbudować domek?

Jaśka z lekkim okrzykiem porywa się z krzesła papierowe gmachy padają w gruzy.

Kubuś spogląda wielkiemi oczami, strojąc minkę do płaczu. Cukierki ratują sytuację. Tworzymy wkrótce we troje, najweselsze i najbardziej zadowolone towarzystwo.

Na stole leży pajac w dosyć bezczelnej pozie.

Jaśka głaszcze go po plecach.

— To bardzo drogi atłas — mówi swym łagodnym głosem. — Ja się na tem znam.

Kubuś kokietnie zawzięcie pajaca, rzucając mu figlarne spojrzenia. Chwyta go wreszcie za purpurowe trzewiczki, ciągnie ku sobie, każąc odbywać mu podróż na grzbiecie. Śmieje się przytem cicho i radośnie.

Pogodny, Andersenowski wieczór. Przypatruje mu się może jaki Asmodeusz, przytuliwszy do szyby twarz, zmiętą szyderstwem?

* * *

Byłem potem parę razy u Jaśki, coraz bardziej pod wrażeniem tej sielanki, pachnącej pieczonemi jabłkami i kawą. W jakiejś nieznanej mi dotąd skrytce mego serca, poczęły budzić się pragnienia cichego, domowego ogniska, strzeżonego przez taką sobie kobietkę w perkalikowej sukience i płowych warkoczach. U jej młodej piersi widniało mi dzieciątko, usypiające z zaciśniętemi piąstkami...

Pragnienia te działały na mnie, jak melodja bardzo prosta, trochę monotonna, nucona półgłosem, albo, jak światło pogodnego dnia przesączone przez myśliny o łagodnej, liljowej barwie.

Czytałem wówczas nowele flamandzkie naiwne i jednobarwne, jak owe rysunki na gdańskich tafelkach i unikałem głośnych zebrań.

* * *

Przyjechała znowu moja kuzynka Renia i rzuciła w oczy światkowi mych marzeń, oślepiający proszek swej roztrzpiotanej próżności.

Wszystko skryło się za jakimś oparem różnokolorowym, pachnącym azureą, a po nim drgały centki confetti, wiły się węże coriandoli, trzepotały się wachlarze, z poza których śmiały się oczy chochlika tak pusto i zalotnie, jak gdyby życie było festynem. Hałaśliwym, ogłuszającym, pełnym treści, jak „kosz szczęścia“, obdarzającym pudełkami na zapałki lub przyciskaczami w kształcie bańki mydlanej. A Fatum w pstrych sukniach arlekina, bije w „tamtam“ murzyńskie z zapalczywością. Korowód strojnych pań, przyjemnie uśmiechniętych panów i dzieci, przybranych dziwacznie, podryguje wesoło. Byle prędzej... prędzej... do „kosza szczęścia“, po bańki mydlane.

* * *

Po wyjeździe Reni czułem jeszcze długo chaos w nerwach i w mózgu. Plątały mi się wciąż urywki operetkowych kupletów i dowcipy, strzelające pustotą jak szampan korkami.

Na biurku pysznila się fotografja mojej kuzynki. Z ustami dziecka, uśmiechającemi się do konturu z oczami rozkosznie zdziwionemi.

W sukni wyciętej z narzuconem futrem na obnażonych ramionach, malutką rączką przytrzymuje koronki stanika, jak gdyby chciała przysłonić śliczne zaokrąglone linje piersi. — Ogromnie podniecająca, zmysłowa, jak kotka.

Na mojej tece bieleje zapomniana w pośpiechu rękawiczka, pachnąca azureą i bilet wizytowy Miziopcia. Nie zastał mnie, składając wizytę pożegnalną.

Wmawiałem w siebie, że życie jest farsą, w rodzaju de Flersa i Caillaveta...

Kiedy wesoło, to wesoło!

Co tam jakieś sentymentalne nastroje.

* * *

(Ciąg dalszy nastąpi.)

OGŁOSZENIA.

EDYKTA W SPRAWIE UZNANIA ZA ZMARŁEGO.

T. IV. 79/21/4. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłą. Katarzyna Wójcik, urodzona w Lubczy w roku 1859, oddana przed 30 laty przez Kazimierza Kozę, wskutek choroby do szpitala w Tarnowie, nie powróciła po opuszczeniu szpitala więcej do domu i odtąd brak o niej wszelkiej wiadomości. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z par. 24 ust. cyw., przeto wdraża się na prośbę Anny Koza postępowanie celem uznania za zmarłą. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi lub kuratorowi Panu Drowi Tadeuszowi Folnerowi adwokatowi w Tarnowie wiadomości o powyż wymienionej. Katarzynę Wójcik wzywa się, aby przed niżej wymienionym Sądem stawiła się lub w inny sposób uwiadomiła o swem życiu. Sąd tuteiszy na ponowną prośbę po dniu 10. czerwca 1923 r. rozstrzygnie o uznaniu za zmarłą.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Tarnów dnia 2. kwietnia 1922. 4737 1—3

T. IV. 141/21/4. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Józef Głowacki z Rzędzina wydalił się przed 30 laty z gminy w niewiadome miejsce do Rosji i tamże po napisaniu dwóch listów niedługo po odjeździe, bez wieści zaginął. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z par. 21 ust. p., przeto wdraża się na prośbę Marji Zychowej postępowanie celem uznania za zmarłego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi lub kuratorowi Panu Drowi Tadeuszowi Folnerowi adwokatowi w Tarnowie wiadomości o powyż wymienionym. Józefa Głowackiego wzywa się, aby przed niżej wymienionym Sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu. Sąd tuteiszy na ponowną prośbę po dniu 15. maja 1923 r. rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Tarnów dnia 17. marca 1922. 4738 1—3

T. 218/3. Edykt. Ilko Moroz syn Laurentego i Rozalji rolnik gr. kat. żonaty z Marją Moroz ur. 20 listopada 1880 zamieszkały w Uwsiu służył w ostatniej wojnie austr. przy 55 pp. i brał udział w walkach na froncie rosyjskim pod Przemyślem z końcem r. 1914 gdzie też wedle zeznań przesłuchanych świadków miał zginąć od nieprzyjacielskiego pocisku szrapnelowego i i od tego czasu niema o nim żadnej wiadomości. Na wniosek żony wdraża się postępowanie celem uznania go za zmarłego wzywając każdego ktoby miał o nim wiadomość a także jego samego aby dał znać o tem sądowi do 6 miesięcy od daty ogłoszenia edyktu tj. do 15 września 1922. Po tym dniu sąd sprawę rozstrzygnie na wniosek ponowny.

Sąd okręgowy Oddział IV.

Brzeżany dnia 12 stycznia 1922. 3867

T. 397/21. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Maryna Hyrsza zam. Bokało z Rumna wniosła o uznanie męża Hrynka Bokało za zmarłego i uznanie zawartego z nim małżeństwa za rozwiązane. Z zeznań wnioskodawczyni i świadków Michała Kuryka i Dmytra Małanczuka wynika, że Hryńko Bokało wyjechał w czasie ogólnej mobilizacji w r. 1914 wraz z taborem b. armji austr. w stronę Przemyśla w drodze zachorował na cholerę i w listopadzie 1914 oddany został do szpitala w Przemyślu i od tego czasu słuch po nim zaginął. Na podstawie ustawy z 31 marca 1918 Nr. 128 Dzpp. wdraża się postępowanie celem uznania za zmarłego Hryńka Bokało. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi lub kuratorowi panu drowi Fryderykowi Nussenblattowi w Komarnie którego równocześnie ustanawia obrońcą węzła małżeńskiego wiadomości o powyż wymienionym. Sąd tut. na ponowną prośbę po dniu 1 września 1922 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy Oddział V.

Sambor, dnia 19 stycznia 1922. 3325

T. 347/20/6. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Rozalja Wojtusiszyn w Rychcicach wniosła o uznanie męża Iwana Wojtusiszyna za zmarłego i zawartego z nim w dniu 5 marca 1905 w gr. kat. cerkwi w Wadowicach małżeństwa za rozwiązane. Z zeznań wnioskodawczyni wynika, że Iwan Wojtusiszyn został w roku 1914 powołany do armji austrjackiej i wysłany na front rosyjski gdzie w roku 1916 dostał się do niewoli rosyjskiej i wywieziony na Syberję. Tam zachorował i został wysłany do szpitala w Kamieniogorsku. Od roku 1917 nie daje o sobie żadnej wiadomości, przeto zachodzi domniemanie że zmarł. Na podstawie ustawy z 31 marca 1918 Nr. 128 Dzpp. wdraża się postępowanie celem uznania za zmarłego Iwana Wojtusiszyna. Wydaje się przeto ogólne wezwanie aby udzielono sądowi lub kuratorowi p. dr. Piechowiczowi adw. w Drohobyczu którego równocześnie ustanawia się obrońcą węzła małżeńskiego wiadomości o powyż wymienionym. Sąd tut. na ponowną prośbę po dniu 1. września 1922 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego i rozwiązaniu małżeństwa.

Sąd okręgowy Oddział II.

Sambor, dnia 28 stycznia 1922. 2741

T. 96/21/5. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Anna Kowalisko w Rumnie wniosła o uznanie syna Mikołaja Kowalisko za zmarłego. Z zeznań wnioskodawczyni i przesłuchanego świadka Piotra Ubryna oraz poświadczenia Urzędu gminnego w Rumnie z 25 stycznia 1922 wynika, że Mikołaj Kowalisko wyjechał w r. 1915 do Rosji, gdzie w r. 1918 wstąpił do oddziału ukraińskiego który walczył przeciw Polsce. W r. 1919 dostał się do niewoli w Białymstoku gdzie zachorował i miał 24/11 1919 umrzeć w szpitalu w Białymstoku. Na podstawie ustawy z 31/3 1918 Nr. 128 Dzpp. wdraża się postępowanie celem uznania za zmarłego Mikołaja Kowalisko. Wydaje się przeto ogólne wezwanie aby udzielono sądowi lub kuratorowi p. dr. Franciszkowi Radlewskiemu adw. w Komarnie wiadomości o powyż wymienionym. Sąd tut. na ponowną prośbę po dniu 1 września 1922 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy Oddział V.

Sambor, dnia 28 stycznia 1922. 272

T. 384/21/3. Edykt. Stanisław Kufel syn Kajetana rolnik rz. kat. żonaty z śp. Anastazją ur. Kobyluk ur. 23 października 1878 zamieszkały w Cnałkach ad Podhajce służył w ostatniej wojnie w austr. wojsku brał udział w walkach na froncie włoskim skąd pisywał do śp. żony do marca 1916 r. i od tego czasu nie ma o nim żadnej wiadomości z czego domniemywać się należy że już nie żyje. Na wniosek opiekuna małoletnich dzieci wdraża się postępowanie celem uznania go za zmarłego wzywając każdego ktoby miał o nim wiadomość a także jego samego aby dał znać o tem sądowi do 6 miesięcy od daty ogłoszenia edyktu tj. do dnia 15 września 1922. Po tym dniu sąd sprawę rozstrzygnie ostatecznie na wniosek ponowny.

Sąd okręgowy Oddział IV.

Brzeżany, dnia 22 lutego 1922. 3870

T. 306/21/4. Piotr Maciocha z Stojaniec około 40 lat liczący jako żołnierz zmarł na tyfus w szpitalu w Estergam w grudniu 1914. Gdy wobec tego jest prawdopodobne, że osoba wymieniona poniosła śmierć zarządza się na wniosek Katarzyny Maciocha postępowanie celem udowodnienia jej śmierci a zarazem ogłasza się wezwanie aby do 3 miesięcy od ogłoszenia w „Gazecie Lwowskiej“ Sądowi albo p. Drowi Ameisenowi adwokatowi w Przemyślu którego ustanawia się kuratorem udzielono wiadomości o zaginionym. Po upływie tego terminu na ponowną prośbę Sąd orzeknie ostatecznie o wniosku.

Sąd okręgowy Oddział V.

Przemyśl, dnia 10 stycznia 1922. 4656

T. 172/21/5. Wdrożenie postępowania celem udowodnienia śmierci. Wasyl Runciów, syn Łukasza i Paraskewji, urodzony 7. stycznia 1889. r. w Kruszelnicy gr. kat., tamże zamieszkały, wedle zaprzysiężonych zeznań świadka Wasyla Kondrakiewicza, jako żołnierz ukraiński walczył przeciwko Wojsku polskiemu pod Biskowicami powiat Sambor, w maju lub czerwcu 1919. roku i został wówczas trafiony granatem, który mu urwał połowę głowy i wskutek tego zginął na miejscu. Gdy wobec powyższego jest prawdopodobnem, że Wasyl Runciów poniósł śmierć, przeto na prośbę jego żony Pawliny Runciów w Kruszelnicy wdraża się postępowanie, celem udowodnienia zaszłej śmierci zaginionego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby uwiadomiono Sąd najdalej do sześciu (6) miesięcy licząc od dnia ogłoszenia niniejszej uchwały w „Gazecie lwowskiej“, o zaginionym Wasylu Runciów. Po upływie powyższego czasokresu i po podjęciu dowodów będzie rozstrzygnięte o dowodzie zaszłej śmierci.

Sąd okręgowy Oddział IV.

Stryj, dnia 15. marca 1922. 3377

T. V. 33/21/4. Józef Kolasa, urodzony 1879. r. w Zarzeczu powiat Rzeszów, zamieszkały w Lutoryżu, syn Franciszka i Zofji, 3. sierpnia 1914. r. przydzielony do 17. p. p. obr. kraj., należący do załogi Przemyśla we wrześniu 1914. r. stojąc na posterunku w czasie ataku wojska rosyjskiego ugodzony szrapnelem w głowę poniósł śmierć. Na wniosek żony wdraża się postępowanie, celem udowodnienia jego śmierci i małżeństwa za rozwiązane. Wydaje się ogólne wezwanie, aby uwiadomiono Sąd albo adwokata Dra Reicha w Rzeszowie, którego ustanawia się obrońcą związku małżeńskiego o powyższym Kolasie do dnia 15. lipca 1922. r. Po upływie powyższego czasokresu, po przeprowadzeniu i po podjęciu dowodów, będzie rozstrzygnięte o dowodzie zaszłej śmierci.

Sąd okręgowy Oddział V.

Rzeszów, 7. kwietnia 1922. 4106

T. 394/21/3. Hryńko Czarnopyć, syn Hryńka, urodzony w Chodnowicach 24. stycznia 1899. r., żołnierz 10. p. p. walczył na różnych frontach i od 1917. r. słuch o nim zaginął. Gdy wobec tego jest prawdopodobne, że osoba wymieniona poniosła śmierć, zarządza się na wniosek Anny Honeta i innych postępowanie, celem udowodnienia jej śmierci a zarazem ogłasza się wezwanie, aby do pół roku od ogłoszenia w „Gazecie lwowskiej“ Sądowi albo p. Drowi Grossmannowi, adwokatowi w Przemyślu, którego ustanawia się kuratorem, udzielono wiadomości o zaginionym. Po upływie tego terminu na ponowną prośbę Sąd orzeknie ostatecznie o wniosku.

Sąd okręgowy Oddział V.

Przemyśl, dnia 27. marca 1922. 4720

T. 376/21/3. Jakób Gać, syn Iwana, urodzony w Kramarzówce 1879. r., żołnierz 34. p. obr. kraj., od r. 1918. słuch o nim zaginął. Gdy wobec tego jest prawdopodobne, że osoba wymieniona poniosła śmierć, zarządza się na wniosek Marjanny Gać'owej postępowanie, celem udowodnienia jej śmierci i rozwiązania węzła małżeńskiego, a zarazem ogłasza się wezwanie aby do pół roku od ogłoszenia w „Gazecie lwowskiej“ Sądowi albo p. Drowi Pillersdorfowi, adwokatowi w Przemyślu, którego ustanawia się kuratorem i obrońcą węzła małżeńskiego, udzielono wiadomości o zaginionym. Po upływie tego terminu na ponowną prośbę Sąd orzeknie ostatecznie o wniosku.

Sąd okręgowy Oddział V.

Przemyśl, dnia 26. marca 1922. 4718

T. VI. 83/13/5. Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Antoni Lassoń, syn Wawrzyńca i Konstancji, karłowaty i głuchoniemy, urodzony 1850. r. w Płokach, wydalił się stamtąd przed około 50-ciu laty i nie daje znaku życia. Gdy zatem można przyjąć, że zaistnieją warunki ustawowego domniemania śmierci w myśl § 24. l. 1. ust. cyw. zarządza się na wniosek Wawrzyńca Lassonia postępowanie celem uznania wymienionego za zmarłego, a zarazem ogłasza się wezwanie, ażeby udzielono wiadomość o zaginionym Sądowi. Antoniego Lassonia wzywa się, aby stawił się przed podpisanym Sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 15. maja 1923. r. Sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy cywilny Oddział VI.

Kraków, dnia 27. marca 1922. 45[illegible]

T. 174 20/18. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Michał Samiło, syn Wasyla i Katarzyny urodzony 13. marca 1878. r. w Prosiu, rolnik, ostatnio zamieszkały tamże, brał udział w wojnie jako żołnierz austr. i wedle przeprowadzonych dochodzeń odszedł za ogólnej mobilizacji w pole i od tego czasu do dnia dzisiejszego nie ma o nim żadnej wiadomości. Zarządza się tedy na wniosek Rozalji Samiło postępowanie, celem uznania związku małżeńskiego zawartego na dniu 18. maja 1903. r. między wymienionym a wnioskodawczynią za rozwiązany. Wiadomości o zaginionym należy udzielić Sądowi albo adw. Dr. Juljanowi Rodkowskiemu we Lwowie, którego ustanawia się kuratorem oraz obrońcą węzła małżeńskiego Zaginionego wzywa się, aby jawił się przed podpisanym Sądem o ile żyje lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 1. września 1922. r. względnie w 6 miesięcy od dnia ogłoszenia tego zarządzenia w gazecie urzędowej Sąd na ponowny wniosek wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy cywilny Oddział VII.

Lwów, dnia 21. lutego 1922 461[illegible]

T. 62/20/2. Wdrożenie postępowania celem udowodnienia śmierci Ludwiki Tybor. Zeznaniami Marjanny Tybor, poświadczeniem gminy Racławice z dnia 17. marca 1920. r. L. 74. należy przyjąć za udowodnione, że głuchoniema i niedołkowata Ludwika Tybor, urodzona w Racławicach 17. października 1873. r., córka Jana i Teofili przed 20 laty wydaliła się z gminy i od tego czasu zaginęła. Gdy wobec powyższego jest prawdopodobnem, że Ludwika Tybor poniosła śmierć, przeto na prośbę Marjanny Tybor z Racławic, wdraża się postępowanie celem udowodnienia zaszłej śmierci zaginionej. Wydaje się przeto ogólne wezwanie aby uwiadomiono Sąd lub kuratora Dra Lipińskiego, adwokata w Jaśle, aż do dnia 15. października 1921. r. o zaginionej. Po upływie powyższego czasokresu i po przeprowadzeniu oraz podjęciu dowodów, będzie rozstrzygnięte o dowodzie zaszłej śmierci.

Sąd okręgowy Oddział IV.

Jasło dnia 20. sierpnia 1920. 434

T. IV. 24/22/2. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Józef Janik, syn Antoniego i Marji Polaków, urodzony 1. stycznia 1882. r. w Łazach biegońskich jako żołnierz 20. p. p. b. armji austr.-węg. brał udział w bitwie pod Ulają w grudniu 1914. r. i tam zginął i od tego czasu nie daje o sobie znaku życia. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z § 1. ustawy z dnia 31. marca 1918 r. L. 128. Dz. p. p. przeto wdraża się na prośbę Marjanny Janik postępowanie, celem uznania za zmarłego — zaginionego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie aby udzielono Sądowi lub kuratorowi adw. Dr. Żarneckiemu w Nowym Sączu wiadomości o powyż wymienionym a jego samego, o ile pozostaje przy życiu wzywa się, aby przed tutejszym Sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 30. grudnia 1922. r. wniesioną, rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Nowy Sącz, 26. marca 1922. 4321

T. 67/2/3. Antoni Koł, syn Jana i Katarzyny urodzony w Wołostkowic 10. maja 1888. r. popadł w niewolę rosyjską i od 1916. r. nie daje wiadomości. Gdy wobec tego jest prawdopodobne, że osoba wymieniona poniosła śmierć, zarządza się na wniosek Ewy Kołowej postępowanie, celem udowodnienia jej śmierci i rozwiązania węzła małżeńskiego, a zarazem ogłasza się wezwanie, aby do pół roku od ogłoszenia edyktu w „Gazecie lwowskiej“ Sądowi albo p. Dr. Goldfarbowi, adwokatowi w Przemyślu, którego ustanawia się kuratorem i obrońcą węzła małżeńskiego udzielono wiadomości o zaginionym. Po upływie tego terminu, na ponowną prośbę Sąd orzeknie ostatecznie o wniosku.

Sąd okręgowy, Oddział V.

Przemyśl, dnia 10. kwietnia 1922. 4717

T. 451/2/3. Edykt. Mikołaj Pasiecznik, syn Marka urodzony 18. grudnia 1879. roku w Popowcach powiat Brody, powołany z wybuchem wojny do służby wojskowej, przebywał w Dąbrowie, skąd dnia 18. sierpnia 1918. r. podał ostatnią kartkę do żony swej Anastazji. Wedle zeznań świadków Jakima Pasiecznika Chaima Sonnenscheina i Anastazji Pasiecznik, miała taż ostatnia w listopadzie r. 1918. otrzymać powiadomienie od jakiegoś księdza wedle której Mikołaj Pasiecznik miał umrzeć w szpitalu jakimś w Styrji. Od tego czasu brak o nim wszelkich wiadomości. Gdy wobec powyższego prawdopodobnem jest, że zaginiony nie żyje, przeto na wniosek żony jego Naści Pasiecznik wdraża się postępowanie celem uznania Mikołaja Pasiecznika za zmarłego, a małżeństwa z nim zawartego za rozwiązane. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi lub kuratorowi adw. Bałtarowiczowi w Złoczowie, którego zarazem ustanawia się obrońcą węzła małżeńskiego wiadomości o zaginionym. Gdyby zaginiony żył, winien Sądowi donieść o swem życiu. Na ponowny wniosek po upływie 6 miesięcy od dnia ogłoszenia edyktu w „Gazecie lwowskiej“ rozstrzygnie Sąd ostatecznie powyższy wniosek.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Złoczów, dnia 24. marca 1922. 4740

T. 64/22/3. Michał Neiłko, syn Piotra i Marji, rolnik z Cerłeża, wyjechał do Ameryki 1912. r. Wedle zaprzysiężonych zeznań świadków Michała Galika, Jana Wolańskiego i Jana Neiłko, Michał Neiłko miał umrzeć w lecznicy w Pullmann koło Chicago dnia 1. listopada 1920. r. Sąd okręgowy w Sanoku wzywa każdego, ktoby o życiu Michała Neiłko miał jakąkolwiek wiado-

mość, aby dał o tem znać Sądowi w przeciągu trzech miesięcy od dnia ogłoszenia tego wezwani . Jeżeli w tym czasie Sąd nie otrzyma żadnej wiadomości o życiu jego na ponowny wniosek Marji Nelłko orzeknie, że dowód śmierci Michała Nelłko u talonym został.

Sąd okręgowy Oddział IV.

Sanok, dnia 12. kwietnia 1922. 408

T. 300/21/4. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Elias Semków, syn Grzegorza i Jewdochy, urodzony 19. lipca 1891 w Swaryczowie, gr. kat., tamże zamieszkały, wedle zaprzysiężonych zeznań świadka Jurka Sawczuka brał czynny udział, jako żołnierz austryjacki w bitwach na froncie rosyjskim w zimie 1915 roku i wśród jednej z tychże miał zostać ciężko raniony kulą w brzuch i zabrany przez sanitelów poczem zaginął po nim wszelki znak życia po dzień dzisiejszy. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie śmierci, przeto wdraża się na prośbę jego brata Jurka Semków w Swaryczowie postępowanie celem uznania za zmarłego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie aby udzielono Sądowi lub Drowi Fichnerowi adwokatowi w Stryju, którego ustanawia się kuratorem nieobecnego wiadomości o powyż wymienionym. Eliasza Semków wzywa się, aby przed niżej wymienionym Sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę dopiero po upływie sześciu (6) miesięcy, licząc od dnia ogłoszenia niniejszej uchwały w „Gazecie Lwowskiej" rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Stryj, dnia 10. kwietnia 1922. 432

T. IV. 20./21/2. Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Kazimierz Kochoń (Kochan) syn Józefa i Magdaleny, urodzony 1879 r. w Polance powiat Myślenice, rolnik tamże, brał udział jako żołnierz 10 pułku piechoty w walkach na Wołyniu, gdzie 8. czerwca 1916 r. zaginął i odtąd nie ma o nim żadnej wiadomości. Gdy zatem przyjąć można, że zajdą warunki domniemania z ustawy z 31. marca 1918 r. Nr. 128 Dz. u. p. zarządza się na wniosek Marjanny Kochan postępowanie celem uznania osoby wyż wymienionej za zmarłą. Ogłasza się przeto wezwanie, aby o zaginionym udzielono wiadomości Sądowi. Zaginionego wzywa się, aby stawił się przed podpisanym sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Po sześciu miesiącach od dnia ogłoszenia tego edyktu w „Gazecie Lwowskiej" Sąd na ponowny wniosek wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy Oddział IV.

Wadowice, dnia 14. lutego 1922. 4617

T. IV. 228/21/2. Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego i małżeństwa za rozwiązane. Józef Jasiński, syn Jędrzeja i Anny, urodzony 1882 r. w Osieku powiat Biała, Małopolska, rolnik w Piotrowicach, narukował 3. sierpnia 1914 r. do 1. pułku piechoty „Keiser", przy którym walcząc na froncie rosyjskim, nie ma o nim od października 1914 r. żadnej wiadomości. Gdy zatem przyjąć można, że zajdą warunki domniemania z ustawy z 31. marca 1918 r. Nr. 128 Dz. u. p. z § 112 k. c. zarządza się na wniosek Juljanny Jasińskiej postępowanie celem uznania osoby wyż wymienionej za zmarłą, a małżeństwa przez nią 26. stycznia 1910 r. z wnioskodawczynią zawartego za rozwiązane. Ogłasza się przeto wezwanie, aby o zaginionym udzielono wiadomości Sądowi lub Dr. Maksymiljanowi Schlankowi, adwokatowi w Wadowicach, którego ustanawia się kuratorem zaginionego, oraz obrońcą węzła małżeńskiego. Zaginionego wzywa się, aby stawił się przed podpisanym sądem lub inny sposób dał znać o sobie. Po sześciu miesiącach od dnia ogłoszenia tego edyktu w „Gazecie Lwowskiej" Sąd na ponowny wniosek wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy Oddział IV.

Wadowice, dnia 18. lutego 1922. 4618

T. 216/21/4. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego i celem rozwiązania małżeństwa. Petro Chrypta syn Teodora i Katryi, urodzony 21. czerwca 1883 w Rożance wyżnej i tamże zamieszkały, gr. kat., gospodarz, ożeniony dnia 2. lutego 1908 z Nastazją Fedorów, wedle zaprzysiężonych zeznań świadków Iwana Kulyka i Mikołaja Korenewycza brał on czynny udział jako szeregowiec 9 pp. austr. w 1917 roku, w bitwach na froncie włoskim i w lecie 1917 roku znajdując się poza linją bojową w rezerwie miał zginąć z powodu trafienia granatu w to miejsce gdzie właśnie jego oddział w rezerwie się znajdował. Gdy ponadto od tego czasu zaginął wszelki znak o jego życiu, przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie śmierci, przeto wdraża się na prośbę jego żony Nastazji Chrypta w Rożance wyżnej postępowanie, celem uznania za zmarłego i celem rozwiązania małżeństwa. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi lub Drowi Audańskiemu adwokatowi w Stryju, którego ustanawia się kuratorem nieobecnego i obrońcą jego węzła małżeńskiego wiadomości o powyż wymienionym. Petro Chrypta wzywa się, aby przed niżej wymienionym Sądem stawił się, lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę dopiero po upływie sześciu (6) miesięcy, licząc od dnia ogłoszenia niniejszej uchwały w „Gazecie Lwowskiej" rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego i o rozwiązaniu małżeństwa.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Stryj, dnia 27. lutego 1922. 4664

T. 372/21/4. Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Fedor Ardakij syn Romana, urodzony dnia 16. marca 1891 w Żywaczowie powiat Horodenka tamże przed wojną zamieszkały, ożeniony od dnia 20. października 1914 z Marją z Smurzaków odszedł w czasie drugiej mobilizacji na wiosnę 1915 z 41 pp. na wojnę, ostatnią wiadomość otrzymała od niego żona w jesieni 1917 Feldpost Nr. 643, poczem wszelki słuch o nim zaginął. Na wywiady szwagra zaginionego Michała Smuszaka z Żywaczowa otrzymał on odpowiedź z dowództwa zapasowego batalionu 41 pułku piechoty E. Nr. 30617 z dnia 12. września 1918, że wedle listy strat 41 pp. szeregowiec Fedor Ardakij urodzony w r. 1891 w Żywaczowie powiat Horodenka jest wykazany jako zaginiony w bitwie pod Kodice dnia 21. sierpnia 1917 odbytej. Wedle poświadczenia urzędu gminnego w Żywaczowie z dnia 8. listopada 1921 zaginiony Fedor Ardakij syn Romana dotychczas z wojny do domu nie powrócił, a w gminie niema o nim żadnej wiadomości. Gdy zatem można przyjąć, że zaistnieją warunki ustawowego domniemania śmierci w myśl par. 24 l. 2 uc. i par. 1 ustawy z 31. marca 1918 Dzpp. Nr. 128 i rozp. min. z 8. kwietnia 1918 Nr. 134 Dzpp., wdraża się na wniosek żony zaginionego Marji z Smuszaków Ardakij z Żywaczowa postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, a zarazem ogłasza się wezwanie, ażeby udzielono wiadomości o zaginionym Sądowi, albo p. adw. Dr. Józefowi Silbermanowi w Obertynie, którego ustanawia się kuratorem i obrońcą węzła małżeńskiego. Fedora Ardakija syna Romana wzywa się, o ile żyje, aby stawił się przed podpisanym Sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 1. lipca 1922 jednakowoż nie wcześniej jak w 6 miesięcy od dnia ogłoszenia tego edyktu w gazecie urzędowej, Sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Kołomyja dnia 21. listopada 1921. 3497

T. 375/21/3. Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Maksymiljan Władysław 2-ga im. Kohl, urodzony w maju 1898 r. w Kołomyji, wedle zeznań świadka i wnioskodawczyni Matyldy z Kohlów zam. Harting, wstąpił jako ochotnik 28. sierpnia 1914 do Legionów Polskich we Lwowie, z któremi wyruszył na wojnę. Do rodziców i rodzeństwa nie pisał i wszelki słuch o nim zaginął. Zaprzysiężony świadek Michał Romaniszyn zeznał, że ze względu na dłuższy upływ czasu nie jest w możności zapodać, czy zaginiony Maksymiljan Władysław 2-ga imion Kohl służył w tegoż kompanji legionowej w 1914 r. Wedle poświadczenia kierownika Zarządu miasta Kołomyji z 28. stycznia 1922 l. 628/22 zaginiony Maksymiljan Władysław 2-ga im. Kohl, syn Jana Walentego Kohla i Krystyny z Hartingów dotychczas z wojny nie powrócił i niewiadomo co się z nim stało. Gdy zatem można przyjąć, że zaistnieją warunki ustawowego domniemania śmierci w myśl par. 24 l. 2 uc. i par. 1 ustawy z 31. marca 1918 Dzpp. Nr. 128 i rozp. min. z 8. kwietnia 1918 Nr. 134 Dzpp., wdraża się na wniosek Matyldy z Kohlów zam. Harting siostry zaginionego postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, a zarazem ogłasza się wezwanie, ażeby udzielono wiadomości o zaginionym Sądowi, albo p. adw. Dr. Izydorowi Pordesowi w Kołomyji, którego ustanawia się kuratorem Maksymiljana Władysława 2 im. Kohla. Tegoż zaginionego Maksymiljana Władysława 2 im. Kohla wzywa się, o ile żyje, aby stawił się przed podpisanym Sądem, lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 1. sierpnia 1922 jednakowoż nie wcześniej jak w 6 miesięcy od dnia ogłoszenia tego edyktu w gazecie urzędowej, Sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Kołomyja dnia 31. stycznia 1922. 3498

T. 165/20/5. W sprawie uznania Wasyla Buga syna Dmytra, urodzonego w Lataczu 7. lutego 1887 za zmarłego, gdy wnioskodawczyni cofnęła swój wniosek co do uznania małżeństwa za rozwiązane, prostuje się na jej prośbę tus. ogłoszony edykt z 3. czerwca 1921 lcz. T. 165/20/3 w tym kierunku, że termin edyktalny upływa z dniem 15. maja 1922, a zarazem ogłasza się wezwanie ażeby udzielono wiadomości o zaginionym Sądowi albo Dr. Granickiemu w Czortkowie. Po upływie wyznaczonego czasokresu, Sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Czortków dnia 28. kwietnia 1922. 4753

KONKURSY.

Prez. 15583. Konkurs. Ogłoszony w Nrze 95 „Gazety Lwowskiej" konkurs na posady Sędziów Sądu apelacyjnego we Lwowie upływa z dniem 16. maja 1922.

Prezes Sądu apelacyjnego.

Lwów dnia 28. kwietnia 1922. 4711 1—3

ROZMAITE OBWIESZCZENIA.

Prez. 8746/22. Notarjusz Adam Świtlik przeniesiony ze Suchej do Dębicy zakończa urzędowanie w Suchej w dniu 1. maja 1922, a rozpoczyna urzędować w Dębicy w dniu 3. maja 1922.

Sąd apelacyjny.

Wolter.

Kraków dnia 26. kwietnia 1922. 4709 1—3

Prez. 9000/22. Pan Jakób Pacyna, mianowany notarjuszem w Suchej, złożył w dniu 28. kwietnia 1922 przepisaną przysięgę i obejmuje urząd notarjusza w Suchej w dniu 1. maja 1922.

Sąd apelacyjny.

Kraków dnia 28. kwietnia 1922. 4747 1—3

Wolter.

C. 262/22/1. Edykt. Przeciw Ilkowi Melnykowi s. Ołeksy i tow. z Zarzecza, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do Sądu powiatowego w Sołotwinie przez Katarzynę Prokopyszyn, gospodyni w Zarzeczu pozew o uznanie prawa własności. Na podstawie pozwu wyznaczono audjencję na dzień 7. czerwca 1922 godz. 8. Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się Pana Hrynia Kobzeja w Zarzeczu kuratorem. Tenże kurator zastępować będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo dopóki on w Sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

Sąd powiatowy.

Sołotwina dnia 1. maja 1922. 4776

Cg. Ia. 556/22/1. Edykt. Strona powodowa Jakiw Antoniuk wniosła skargę przeciw stronie pozwanej Annie zam. Szparyk o uznanie za właściciela do L. czynn. Cg. Ia. 556/22/1. Audjencja do ustnej rozprawy została wyznaczona na 11. maja 1922 godz. 8 rano w tym Sądzie biuro Nr. 74 sala rozpraw. Ponieważ miejsce pobytu strony pozwanej jest nieznane ustanawia się Dra Czajkowskiego kuratorem, który ją będzie zastępował na jej koszt i niebezpieczeństwo dotąd, dopóki ona sama się nie stawi i nie ustanowi pełnomocnika.

Sąd okręgowy, Oddział I.

Kołomyja dnia 12. kwietnia 1922. 4765

Cg. Ia. 615/22/1. Edykt. Strona powodowa Leszek Stojałowski wniosła skargę przeciw stronie pozwanej Magdalenie Pijak o zerwanie kontraktu do L. czynn. Cg. Ia. 615/22/1. Audjencja do ustnej rozprawy została wyznaczona na 11. maja 1922 godz. 9 rano w tym Sądzie biuro Nr. 76 sala rozpraw. Ponieważ miejsce pobytu strony pozwanej jest nieznane, ustanawia się Dra J. Pordesa adw. w Kołomyji kuratorem, który ją będzie zastępował na jej koszt i niebezpieczeństwo dotąd, dopóki ona sama się nie stawi i nie ustanowi pełnomocnika.

Sąd okręgowy, Oddział I.

Kołomyja dnia 18. kwietnia 1922. 4764

C. I. 629/22. Edykt. Strona powodowa Julja Hołowińska w Podhaicach wniosła skargę przeciw stronie pozwanej Stefanowi i Helenie Lewkiewiczom o wpis prawa własności do L. cz. C. I. 269/22. Audjencja do ustnej rozprawy została wyznaczona na 4. lipca 1922 godz. 9 przed poł. w tym Sądzie biuro Nr. 12. Ponieważ miejsce pobytu strony pozwanej jest nieznane, ustanawia się adwokata Dra Rattnera w Podhajcach kuratorem, który ją będzie zastępował na jej koszt i niebezpieczeństwo dotąd, dopóki ona sama się nie stawi i nie ustanowi pełnomocnika.

Sąd powiatowy. Oddział I.

Podhajce dnia 1. maja 1922. 4762

Prez. 1519/18/22. Ogłoszenie. Prezes Sądu apelacyjnego w Krakowie zamianował na II. kadencję Sądu przysięgłych rozpoczynającą się dnia 1. czerwca 1922 prezesa Sądu okręgowego Dra Władysława Kruczkiewicza Przewodniczącym Trybunału Sądu przysięgłych, zaś Wiceprezesa Sądu okręgowego Dra Eugeniusza Geislera, Sędziów okręgowych Marjana Korytowskiego, Karola Nenyczkę i Stanisława Nowaka zastępcami przewodniczącego.

Prezes Sądu okręgowego.

Tarnów dnia 1. maja 1922. 4761

C. I. 799/21/3. Edykt. Strona powodowa Józef Gospodarek majster ślusarski w Samborze i tow. wnieśli skargę przeciw stronie pozwanej Janowi Błażkowi i Leonardowi Błażkowi o uznanie prawa własności 2/12 części realności zpn. do L. czynn. C. I. 799/21/1. Audjencja do ustnej rozprawy została wyznaczona na 31. maja 1922 godz. 9 przed poł. w tym Sądzie biuro Nr. 94 I. piętro. Ponieważ miejsce pobytu strony pozwanej jest nieznane, ustanawia się p. Eugenię z Błażków Zieglerowę w Samborze kuratorem, który ją będzie zastępował na jej koszt i niebezpieczeństwo dotąd. dopóki ona sama się nie stawi i nie ustanowi pełnomocnika.

Sąd powiatowy, Oddział I.

Sambor dnia 8. marca 1922. 4756

C. I. 154/22. Edykt. Przeciw nieznanemu z miejsca pobytu Ołeksie Sirman wniesiony został przez Katarzynę Sirman z Babiniec do Sądu powiatowego w Mielnicy pozew o własność 1/3 i 1/12 części realności whl. 220 ks. gr. gm. Babińce. Do rozprawy wyznaczono audjencję na 15. maja 1922 godz. 8 rano. Dla strzeżenia praw Ołeksy Sirmana ustanawia się kuratorem Dra Königsberga w Mielnicy, który zastępować go będzie na jego koszt i niebezpieczeństwo dopóki się on w Sądzie nie zgłosi i pełnomocnika nie zamianuje.

Sąd powiatowy.

Mielnica dnia 22. marca 1922. 4755

Prez. 1760/18/22. Obwieszczenie. Prezes Sądu apelacyjnego w Krakowie reskryptem z dnia 25. kwietnia 1922 Prez. 8469 zamianował na zwyczajną dnia 6. czerwca 1922 rozpocząć się mającą II. kadencję Sądu przysięgłych przy tutejszym Sądzie Prezesa Sądu okręgowego Bronisława Kijasa przewodniczącym, zaś Wiceprezesa Ludwika Kubiczka i Sędziów Sądu okręgowego Konstantego Nowaczyńskiego, Feliksa Górskiego, Dr. Jana Tyralika, Bronisława Eustachiewicza i Michała Wygodę zastępcami przewodniczącego.

Rzeszów dnia 28. kwietnia 1922. 4754

Prez. 14271/22. Obwieszczenie. Sąd apelacyjny we Lwowie ogłasza, że Adolf Landesberg zamianowany notarjuszem w Podwołoczyskach, złożył przysięgę służbową i może swój urząd objąć.

Lwów dnia 21. kwietnia 1922. 4773 1—3

Prez. 15491/22. Obwieszczenie. Sąd apelacyjny we Lwowie ogłasza, że Aleksander Misky, zamianowany notariuszem w Peczeniżynie, złożył przysięgę służbową i może swój urząd objąć.

Prezes Sądu apelacyjnego.

Lwów dnia 3. maja 1922. 4772 1—3

Prez. 15895/22. Obwieszczenie. Sąd apelacyjny we Lwowie ogłasza, że Bazyli Diaków zamianowany notariuszem w Niemirowie, złożył przysięgę służbową i może swój urząd objąć.

Prezes Sądu apelacyjnego.

Lwów dnia 2. maja 1922. 4771 1—3

KURATELE.

P. 119/22/5. Markusa Sperbera z Zabłotowa ubezwłasnowolniono zupełnie z powodu choroby umysłowej ustanawiając Feiwla Sperbera Kalmana z Zabłotowa jego kuratorem.

Sąd powiatowy, Oddział I.

Zabłotów dnia 31. marca 1922. 4555 1—3

L. III. 11/20. Edykt. Uchwałą Sądu pow. w Busku Od. III. z 1. grudnia 1921 L. III. 11/20 pozbawiono całkowicie własnowolności Tadeusza Jackowskiego s. Jana zam. w Busku, a to z powodu choroby umysłowej. Kuratorem jest jego ojciec Jan Jackowski.

Sąd powiatowy, Oddział III.

Busk dnia 1. grudnia 1921. 4650 1—3

L. V. 2/21. Edykt. Uchwałą Sądu powiatowego Od. III. w Busku z dnia 27. marca 1922 L. cz. L. V. 2/21 pozbawiono całkowicie własnowolności Karola Smagę, ur. w r. 1897 w Adamach i tamże zamieszkałego, z powodu choroby umysłowej. Kuratorem jego jest ustanowionym Łukasz Solarewicz z Adamów.

Sąd powiatowy, Oddział III.

Busk dnia 27. marca 1922. 4649 1—3

L. III. 1/21. Edykt. Uchwałą Sądu powiatowego O. III. w Busku z dnia 13. czerwca 1921. L. III. 1/21 został Michał Kościuk z Chreniowa z powodu nieudolności umysłu pozbawiony całkowicie własnowolności. Kuratorem jego jest Fedko Kościuk z Chreniowa.

Sąd powiatowy, Oddział III.

Busk dnia 13. czerwca 1921. 4743 1—3

L. III. 13/20. Edykt. Uchwała Sądu powiatowego Od. III. w Busku z 22. grudnia 1921 L. III. 13/20 pozbawiono całkowicie własnowolności Julię Antonów zam. w Lisku, a to z powodu choroby umysłowej. Kuratorem ustanowiono jej brata Władysława Antonów w Lisku.

Sąd powiatowy, Oddział III.

Busk dnia 22. grudnia 1921. 4744 1—3

SPADKI.

A. III. 50/22/3. Wezwanie do spadkobierców, legatarjuszy i wierzycieli obcokrajowca. Pani Matylda de Mises ur. Schorr, wdowa po starszym radcy kolei państwowych we Wiedniu I. Zedlitzgasse 7, przynależna do Lwowa, poddana Państwa Polskiego, zmarła dnia 17. marca 1922. Rozporządzenia ostatniej woli nie znaleziono. Wzywa się wszystkich spadkobierców, legatarjuszy i wierzycieli, którzy są poddani austrjaccy lub obcokrajowcy w kraju przebywający, by pretensje swe do spadku zgłosili do dnia 20. sierpnia 1922 w podpisanym Sądzie. W razie przeciwnym może spadek, bez uwzględnienia tych pretensji być wydanym władzy zagranicznej lub osobie przez nią wskazanej. Spadkobiercy zamieszkali w kraju prosili o przeprowadzenie przewodu spadkowego przez Sąd austrjacki. Spadkobierców i legatarjuszy obcokrajowych wzywa się, by zgłosili swe pretensje w zapodanym terminie i donieśli, czyli żądają odstąpienia władzy zagranicznej. W razie przeciwnym przeprowadzi się pertraktację tutaj i to tylko ze spadkobiercami zgłaszającymi się, o ile zagraniczna władza sama nie będzie żądała odstąpienia. Sąd powiatowy Innere Stadt Oddział III. Wiedeń dnia 8. kwietnia 1922 L. S. Schuller. Za zgodność wygotowania kierownik kancelarji, podpis nieczytelny. 4787

FIRMY.

Firm. 1050. Rg. C. V. 178. Wpis firmy spółkowej. Do rejestru wpisano dnia 20. października 1921. Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: Mechaniczne warsztaty naukowe przy instytucie technologicznym Izby handlowej i przemysłowej we Lwowie, spółka z ogr. odp. Przedmiotem przedsiębiorstwa jest prowadzenie wzorowego warsztatu naukowego mechanicznego, produkującego maszyny i inne narzędzia. Cel spółki jest wyszkolenie robotników i młodzieży robotniczej w obróbce metali na naukowej podstawie według najnowszych dotąd w Polsce niepraktykowanych metod. Powyższy przedmiot praktyczny przedsiębiorstwa spółki będzie się łączyć z celem idealnym spółki wyżej przedstawionym w ten sposób, że oprócz praktycznej nauki w godzinach pracy warsztatowej w czasie której będzie wykonywana produkcja maszyn i innych narzędzi, będą mechaniczne warsztaty wraz z maszynami służyć dla celów naukowych przy odbywaniu kursów dla robotników i rzemieślników dorosłych. Czas trwania spółki przez przeciąg lat 4. Forma spółki: Spółka opiera się na kontrakcie spółki zdziałanym we formie aktu notarjalnego z daty Lwów dnia 14. listopada 1921 l. rep. 39994. Kapitał zakładowy 575.000 Mkp. wniesiony w gotówce jedynie w kwocie 125.000 Mkp. w całości, zaś reszcie w aportach w kontrakcie spółki bliżej opisanych łącznej wartości 450.000 Mk. Zawiadowcy spółki: Spółka ma dwóch zawiadowców: Jan Bujak we Lwowie i Eugenjusz Porebski we Lwowie. Spółkę zastępują dwaj zawiadowcy łącznie, ewentualnie jeden zawiadowca ze szczególnem pełnomocnictwem. Podpis firmy: Firma spółka podpisywać się będzie w ten sposób, iż pod wyciśniętą stampilją firmy podpisze się obaj zawiadowcy łącznie pełnem imieniem i nazwiskiem, a w razie upoważnienia jednego z zawiadowców do zastąpienia drugiego podpisze swoje imię i nazwisko upełnomocniony przez drugiego zawiadowcę z dodatkiem, że podpisuje imieniem własnem i imieniem drugiego zawiadowcy z mocy pełnomocnictwa, którego datę wymieni. Ogłoszenia ze strony Spółki umieszczane będą w „Gazecie Lwowskiej“.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział IV.

Lwów dnia 12. października 1921. 2457

Firm. 1118. Rg. C. V. 176. Wpis firmy spółkowej. Do rejestru wpisano dnia 20. października 1921. Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy po polsku: Polskie wydawnictwo Placówka P. W. P., spółka z ogr. poręką; po francusku: Edition Polonaise Placówka. Societe a responsabilite limitee. Przedmiot przedsiębiorstwa: Wydawnictwo, nakład i druk książek i pism perjodycznych na terytorjum Państwa Polskiego. Wykonanie wszelkich przemysłów mających za przedmiot rozmnażanie sposobem mechanicznym lub chemicznym utworów literackich lub artystycznych, jakoteż handel tymi utworami prasy, które są przeznaczone jedynie do służenia potrzebom przemysłu i obrotu, alboteż życia domowego lub towarzyskiego, a nie mogą uchodzić za utwory artystyczne. Kapitał zakładowy spółki wynosi 750.000 Mkp. Czas trwania spółki jest nieograniczony. Zarząd spółki wykonuje jeden zawiadowca, którym ustanowiono Tadeusza Grodkiego we Lwowie. Spółkę zastępuje zawiadowca. Podpis firmy nastąpi, że pod wypisanem, wyciśniętem, wydrukowanem lub wybitem brzmieniem firmy umieszczą swój podpis alternatywnie zawiadowca lub prokurzysta. Stosunki prawne spółki: Spółka opiera się na kontrakcie spółki we formie aktu notarjalnego z daty Lwów 15. lipca 1921 l. rep. 8702.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział IV.

Lwów dnia 11. października 1921. 2446

Firm. 1345. Rg. C. V. 223. Wpis firmy spółkowej. Do rejestru wpisano dnia 9. grudnia 1921. Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: Spółka leśno-melioracyjna spółka z ogr. odpowiedzialnością. Przedmiot przedsiębiorstwa: Kupno lasów i majętności leśnych, melioracja lasów przez utrzymywanie odpowiedniej kultury, układanie planów lasowych, eksploatacja lasów wedle zasad ustawy i ekonomji leśnej, zakładanie i prowadzenie przedsiębiorstw przemysłowo-leśnych itp., spółka w miarę potrzeby utrzymywać będzie biura, składy, magazyny, ekspozytury i filje także poza Lwowem. Kapitał zakładowy 690.000 Mkp. w całości wpłacony. Firmy zastępują dwaj zawiadowcy łącznie. Zawiadowcami wybrano: Romana Słuszkiewicza inż. i Leona Seeliga kupca we Lwowie. Podpis firmy: Firmę podpisują obaj zawiadowcy w ten sposób, że pod wyciśniętem stampilją lub ręką albo też maszyną wypisanem brzmieniem firmy umieszczą łącznie swe podpisy. Stosunki prawne spółki: Spółka opiera się na kontrakcie z daty Lwów 13. października 1921, zdziałanym w formie aktu notarjalnego do l. rep. 15841.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział IV.

Lwów dnia 7. grudnia 1921. 2448

Firm. 167. Stow. VII. 130. Wpis firmy spółdzielni. Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowo-gospodarczych. Siedziba spółdzielni: Lwów. Brzmienie firmy: „Blacha“ Lwowski Związek samoistnych blacharzy, spółdzielnia z ogr. odpowiedz. Data statutu 15. stycznia 1921. Przedmiot przedsiębiorstwa: 1) Popieranie zarobkowych interesów członków przez wspólne zakupno wszelkich narzędzi i surowców wchodzących w zakres przemysłu blacharskiego, tworzenie składów towarowych i miejsc sprzedaży, wspólne nabywanie artykułów pomocniczych do przerabiania tych surowców i półfabrykatów, uzyskanie i uskutecznianie dostaw publicznych, tworzenie, zakupywanie lub wydzierżawienie i prowadzenie wspólnych przedsiębiorstw blacharskich, obrona praw członków jako wierzycieli względnie jako dłużników, wogóle obrona interesów zawodowych członków. Czas trwania nieograniczony. Dyrekcja składa się z trzech członków, którymi ustanowiono Zischego Zimmermana, Niedriga Samsona oraz Arona Hirscha, tego ostatniego jako zastępcę dyrektora, wszystkich majstrów blacharskich we Lwowie. Podpis firmy: Pod firmą spółdzielni podpisy dwóch dyrektorów lub jednego dyrektora i zastępcy. Ogłoszenia umieszczone będą w „Gazecie Lwowskiej“ i „Chwili“ oraz w lokalu spółdzielni. Udział członków: 1000 Mkp. Odpowiedzialność do jednokrotnej wysokości deklarowanego udziału. Wpisy szczegółowe: do likwidacji mają mieć zastosowanie przepisy ustawy o spółdzielniach z 29. października 1920. Data wpisu: 28. lutego 1921.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział IV.

Lwów dnia 21. lutego 1921. 2449

Firm. 1520. Stow. V. 17. Wpis zmian dotyczących już wpisanej firmy stowarzyszeniowej. Do rejestru wpisano dnia 14. grudnia 1921. Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: Stowarzyszenie wytwórcze „Piekarnia robotnicza“ we Lwowie, stow. zarejestr. z ograniczoną poręką. Zmiany: Na Walnem Zgromadzeniu odbytem dnia 2. maja 1921. podwyższono udziały do kwoty 250 Mkp. W miejsce ustępujących członków dyrekcji wybrano: Przewodniczącym Daniela Majewskiego, inżyniera we Lwowie, ul. Fredry l. 3. Kasjerem Jana Szczyrka, redaktora we Lwowie, ul. Sykstuska l. 21. Kontrolorem Dra Samuela Herschtbala, ul. Kołłątaja l. 3. Członkami dyrekcji: Józefa Strzeleckiego i Tomasza Konarskiego ponownie obu.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział IV.

Lwów dnia 29. listopada 1921. 2451

Firm. 186. Rg. B. I. 216. Wpis filji spółki akcyjnej. Do rejestru wpisano dnia 18. lutego 1921. Siedziba firmy: Kraków św. Anny 4, filja we Lwowie. Brzmienie firmy: Wawel, spedycyjno-transportowa i handlowa spółka akcyjna w Krakowie. Przedmiot przedsiębiorstwa: Przeprowadzenie wszelkich czynności połączonych z transportem lądem i wodą, kupno i sprzedaż towarów wszelkiego rodzaju na własny i cudzy rachunek, jakoteż przeprowadzanie wszelkich interesów służących wymienionym celom. Wysokość kapitału zakładowego 10,000.000 Mkp. Wysokość pojedyńczych akcji: 20.000 sztuk pełno w gotówce wpłaconych na okaziciela opiewających akcji, każda po 500 Mkp. im. wartości. Nazwiska członków zarządu: Dr. Bednarski Tadeusz, adw. w Krakowie, Dr. Drochocki Maksymiljan, Dr. Izydor Kreisberg w Krakowie, Dr. Juljusz Aszkenazy we Lwowie, Michał Ryniewicz i Aleksander Zieliński w Krakowie. Do zastępstwa upoważniona Rada zawiadowcza. Spółka opiera się na statucie zatwierdzonym rezolucją Min. przemysłu i handlu oraz skarbu z daty Warszawa 15. grudnia 1920 L. PP. 1104/3 uchwalonym 15. stycznia 1921. Podpis firmy: Firma spółki będzie podpisywaną, pod pieczęcią lub wypisaną nazwą firmy przez a) 2 członków Rady zawiadowczej, b) lub 1 członka Rady zawiadowczej i jednego Dyrektora, c) lub 1 członka Rady zawiad. i jednego prokurenta spółki, d) lub 2 Dyrektorów, e) lub 1 dyrektora i jednego prokurenta, f) lub wreszcie 2 prokurentów, przyczem prokurenci przy podpisie zawsze w całości lub skróceniu wyraz per procura. Ogłoszenia w „Monitorze Polskim“ i „Nowej Reformie“.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział IV.

Lwowie dnia 18. lutego 1921. 2450

Firm. 27/21. Rej. C. I. 34. Wpis spółki z ograniczoną odpowiedzialnością. Siedziba firmy: Brody. Brzmienie firmy: „Browar Brody“, Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Przedmiot przedsiębiorstwa: Fabryczny wyrób słodu i piwa oraz sprzedaż tych produktów i produktów ubocznych. Czas trwania nieograniczony. Umowa spółki: Akt notarjalny z daty Lwów dnia 9. lutego 1921 l. rep. 583. Wysokość kapitału zakładowego: 500.000 Mkp. Na kapitał wpłacono gotówką: 500.000 Mkp. Zawiadowcy: Hersch Mendel Freudenheim w Brodach, Adam Grzybowski w Krakowie, ul. Sławkowska 28, Zygmunt Kapelusz w Brodach. Zastępcy zawiadowców: Eljasz Eisner w Przemyślu, Ignacy Jaeger we Lwowie ul. Sykstuska 33, Wilhelm Kapelusz w Brodach. Uprawnieni do zastępstwa: Zawiadowcy. Brzmienie firmy podpisują: Inżynier Zygmunt Kapelusz, Hersch Menndl Freudenheim i jeszcze jeden zawiadowca lub zastępca zawiadowcy. Ogłoszenia następują przez wysłanie spólnikom listem poleconym. Data wpisu 11. stycznia 1922.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział II.

Złoczów dnia 11. stycznia 1922. 2486

—oo—

NADZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE TOWARZYSTWA ZALICZKOWEGO W ROHATYNIE

odbędzie się dnia 22. maja 1922. o godzinie 15 w lokalu Towarzystwa.

Porządek dzienny:

1) Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zgromadzenia.

2) Zatwierdzenie wyboru 3 dyrektorów i 3 zastępców.

3) Zatwierdzenie umowy z T. S. L. o najem lokalu

4) Wnioski członków.

Rohatyn dnia 1. maja 1922. 4770

Za Radę Nadzorczą:

Józef Przestalski, sekr. **Tadeusz Kowalewski**.

MAGISTRAT KRÓL. STOŁ. MIASTA LWOWA.

LM. 44778/22.

IX. We Lwowie, dnia 4. maja 1922.

Sprzedaż spirytusu.

Magistrat zawiadamia, że każde gospodarstwo domowe może pobrać spirytus denaturowany na legitymacje spożywcze, a w razie braku tychże, na podstawie asygnat które wystawi Departament IX. Magistratu w ilości najwyżej po 5 litrów w następujących sklepach: Bloch, ul. Rzeźnicka, Weithorn, ul. Słoneczna, Spritzer, ul. Żółkiewska, Kuś, ul. Zyblikiewicza, Pastor, Bogdanówka, Mützner, Bogdanówka, Tilleman, ul. Łyczakowska, Fuchs, ul. Łyczakowska, Drapała, ul. Pełczyńska, Strang, ul. Zamarstynowska, Nestel, ul. Szymona, Fein, ul. Piekarska, Pleń, ul. Teatyńska, Buchholz, ul. Zamarstynowska, tudzież w centrali „Montan“ ul. Kopernika l. 10.

Cena za litr wynosi 530 Mkp.

Wydawca: SPÓŁKA WYDAWNICZA. Redaktor naczelny i odpowiedzialny: Stanisław Rossowski.

Z Drukarni Polskiej, pod zarz. J. Raczyńskiego, Lwów, Chorążczyzna 31.